

Federalistka

numer specjalny
2014/2015



SZKOŁA DIALOGU

Teoria i praktyka
Lekcje i wykłady
Podstawy współpracy
Fora Inicjatyw Pozarządowych
Partnerstwo w Funduszach Europejskich
Założenia szkoły
PERSPEKTYWY SKUTECZNEJ WSPÓŁPRACY

Spis treści

Wstęp	5
Lekcja 1	9
Podstawy współpracy	
Lekcja 2	29
Partnerstwo a Fundusze Europejskie	
Lekcja 3	49
Partnerstwo a samoorganizacja sektora	
Zakończenie	61

FederalistKa numer specjalny (17/18) 2014/2015

kwartalnik instytucji społeczeństwa obywatelskiego
dokumenty, ekspertyzy, komentarze

Wydawca:

Ogólnopolska Federacja Organizacji Pozarządowych,
Spółdzielnia Kooperatywa Pozarządowa
ul. Strzelecka 3, lok. 12, 03-433 Warszawa

ISSN: 2084-2635

Redakcja:

Piotr Frączak (redaktor naczelny), Roma Aziewicz, Michał Braun, Weronika Czyżewska, Karolina Dreszer-Smalec, Krzysztof Izdebski, Anna Kapusta, Dorota Matejczyk (opracowanie redakcyjne), Kinga Polubicka, Katarzyna Sadło, Tomasz Schimanek, Ryszard Skrzypiec, Adam Szulczewski, Tomasz Pawlik, Olga Wesołowska, Agata Wiśniewska-Górczewska

Egzemplarz bezpłatny przygotowany w ramach projektu „Szkoła Dialogu – perspektywą skutecznej współpracy” współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Projekt graficzny / skład: Piktogram Polska

Zdjęcia: archiwum projektu „Szkoła Dialogu – perspektywą skutecznej współpracy”



Człowiek – najlepsza inwestycja

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego



Wstęp

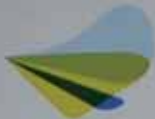
Projekt „Szkoła Dialogu – perspektywą skutecznej współpracy” to próba włączenia idei modelu współpracy w codzienne funkcjonowanie lubuskich organizacji pozarządowych i administracji publicznej wszystkich szczebli. Model współpracy wyznacza pewne ramy partnerstwa, w które przedstawiciele konkretnych organizacji i konkretnych jednostek administracji publicznej wpisują własne, wypracowane przez siebie rozwiązania. W projekcie celowo odwołujemy się do trzech poziomów – gminy (Trzebiel), powiatu (Świebodzin) i województwa (lubuskie), co wynikało z przekonania, że system współpracy w poszczególnych jednostkach samorządu nie tylko wpływa na inne partnerstwa, ale także jest od nich uzależniony. Dlatego należy brać pod uwagę rozwiązania systemowe na innych szczeblach, uzyskując (lub nie) efekt synergii. Do tego rozstrzygnięcia unijne i krajowe (np. system dystrybucji funduszy europejskich) wpływają na możliwości działania partnerstw na poziomie lokalnym. W regionie na realizowanie Regionalnego Programu Operacyjnego (RPO) i Lubuskiego Programu Rozwoju Ekonomii Społecznej (LPRES) są przeznaczone określone środki, co może i powinno się przełożyć na konkretne rozwiązania w powiatach i gminach. Z drugiej zaś strony, bez aktywności organizacji w gminie trudno mówić o współpracy, o rzeczywistym udziale w tworzeniu polityk publicznych, realizacji zadań publicznych czy samoorganizacji na poziomie powiatu czy regionu.

Projekt, a i sama Szkoła Dialogu, bardzo silny akcent kładły na praktykę wykorzystywania synergii współpracy na wszystkich szczeblach administracji publicznej. Uczestnicy szkoły wiedzieli, że bez zaangażowania się w konsultacje, nie tylko RPO czy LPRES, ale także programów i wytycznych na poziomie krajowym, zależeć będą możliwości realizacji współpracy u nich w gminie. Podobnie doświadczenia współpracy w całej Polsce przekładają się w sposób bezpośredni (rozwiązania systemowe i tzw. dobre praktyki) na możliwości działania w re-

gionie. Region lubuski aktywnie uczestniczył w przygotowaniu Ogólnopolskiego Forum Inicjatyw Pozarządowych, wziął też czynny udział w realizacji zasady partnerstwa w ramach programowania funduszy europejskich. Te lekcje zostały odrobione i odwołujemy się do nich w obecnym, specjalnym, numerze. Prezentowany w ramach projektu model współpracy nie został zamknięty w obszarze jednej jednostki samorządu terytorialnego. Pokazuje możliwości, jakie wynikają z synergii działań na różnych poziomach. Wykorzystanie partnerstwa w regionie (LPRES) do wzmocnienia partnerstw na poziomie lokalnym (Świebodzin, Trzebiel) jest również najlepszą i oczekiwaną formą realizacji celów LPRES. Modele współpracy w zakresie pomocy społecznej (Trzebiel), realizacji usług publicznych (Świebodzin), rozwoju ekonomii społecznej (region) oraz ich wzajemne relacje mogą i powinny być podstawą do tworzenia się modelowej współpracy w regionie.

Publikacja jest podzielona na cztery części. Trzy pierwsze to swego rodzaju lekcje Szkoły Dialogu, które zwracają uwagę na różne elementy działań partnerskich w regionie. Każda z nich to połączenie teorii (wykłady) z praktyką. Czwarta część pokazuje w skrócie przebieg projektu i jego poszczególne elementy, kończąc całość materiałem prezentującym założenia szkoły. Całość zaś, mamy nadzieję, zadziała jak nowy impuls do współpracy w regionie lubuskim, także dla gmin i powiatów niebiorących dotychczas udziału w projekcie. Mamy też nadzieję, że doświadczenia lubuskiego, gdzie model współpracy potraktowany został całościowo, z jednej strony jako element realizacji krajowych polityk publicznych, z drugiej – jako udział lokalnych społeczności w ich kształtowaniu, mogą być dobrym punktem odniesienia dla działań w innych regionach.

Redakcja i osoby zaangażowane w projekt



Lubuskie
Warte zachodu



ROP
Regionalny Ośrodek
Polityki Społecznej
w Zielonej Górze



Ogólnopolska
Federacja
Organizacji
Pozarządowych

Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Zielonej Górze

Dołącz do
Razem możemy

www.ofop.eu

Biuro OFO
ul. Strzelecka 3
03-433 Warszawa
tel.: 22 416 40 30, 2

Lekcja 1
Podstawy współpracy

0 partnerstwie czyli podstawowa wiedza dla tych, którzy chcą współpracować

Wykład I – o istocie partnerstwa

Partnerstwo to po prostu współdziałanie. Takie współdziałanie, które opiera się na pewnych relacjach, uzgodnionych zasadach, którego cel jest wspólnie ustalony. W polskim prawie mamy np. definicję partnerstwa publiczno-prywatnego, którego przedmiotem „jest wspólna realizacja przedsięwzięcia oparta na podziale zadań i ryzyk pomiędzy podmiotem publicznym i partnerem prywatnym”¹. Jednak partnerstwo zaczyna się od samego dołu, od partnerstwa ludzi. Od związków partnerskich – nie w znaczeniu związków nieformalnych czy homoseksualnych, o których wiele się dziś mówi – chodzi po prostu o te oparte na partnerskich relacjach i równych prawach. Na kolejnym szczeblu będą spółki osobowe, spółdzielnie, stowarzyszenia, gdzie partnerami są konkretne osoby. Potem kolejne poziomy, a na końcu tej drabiny widzimy partnerstwa, które są zawierane przez instytucje posiadające osobowość prawną. O ile partnerstwa między ludźmi, choć trudne do praktykowania, wydają się zrozumiałe, o tyle istotę partnerstw między instytucjami często nie do końca rozumiemy.

Instytucja jako osoba prawna

W imieniu instytucji działają odpowiednio umocowani ludzie. To oni podpisują umowę partnerską, to oni podają na koniec spotkania rękę jako potwier-

¹ Ustawa z 19 grudnia 2008 r. o partnerstwie publiczno-prywatnym z późniejszymi zmianami.

dzenie zawartego porozumienia, ale to nie oni są stronami umowy. Ci dyrektorzy, kierownicy, prezesi, pełnomocnicy występują w imieniu instytucji. Mogą z niej zniknąć – odejść, zachorować, zostać zwolnieni, a umowa nadal jest ważna. Instytucja, a więc nowy dyrektor, kierownik, prezes czy pełnomocnik, a także wszyscy odpowiedni pracownicy, będą musieli realizować zawarte porozumienie. Co to w praktyce oznacza? Jeśli organizacja (instytucja) nie jest wewnętrznie zintegrowana, nie ma budowanej pamięci instytucjonalnej, która pozwala odtworzyć to, co robiły poszczególne osoby, których dawno już nie ma, oznacza to po prostu kłopoty i w zasadzie – w oparciu o podpisane dokumenty – budowanie partnerstwa od nowa. Bo to instytucje mają współpracować, choć oczywiście mogą i powinny równocześnie współpracować poszczególni ludzie z obu (lub więcej) instytucji.

Partnerstwa między sektorami

Szczególną estymą cieszą się partnerstwa międzysektorowe. Nic dziwnego, to najtrudniejszy, najbardziej wymagający rodzaj partnerstwa. W analogii do partnerstwa publiczno-prywatnego możemy mówić o partnerstwie publiczno-społecznym (nieunormowanym prawnie, ale pojawiającym się w dokumentach rządowych) czy partnerstwie społeczno-prywatnym. Tak oto przyjmując podział na trzy sektory: administracji, biznesu i sektor obywatelski (tzw. trzeci sektor), możemy wyróżnić trzy poziomy partnerstwa. Wewnątrzsektorowy (np. współpraca pomiędzy organizacjami pozarządowymi), dwusektorowy (kiedy administracja współpracuje z organizacjami społecznymi lub biznesem, albo też biznes współpracuje z organizacjami sektora obywatelskiego) i trójsektorowy, gdy wszyscy współpracują ze wszystkimi. Partnerstwo musi mieć swój wymiar prawny. Oczywiście nawet ustna umowa zobowiązuje, ale zazwyczaj stosuje się formę pisemną. Poza zwykłymi umowami partnerskimi, opartymi na kodeksie cywilnym, mamy wspomnianą wyżej ustawę o partnerstwie publiczno-prywatnym, mamy również inne akty prawne, na których możemy się oprzeć, np. ustawy Prawo o stowarzyszeniach, Prawo spółdzielcze, o zasadach prowadzenia polityki rozwoju czy o udziale lokalnej społeczności w rozwoju lokalnym. Szczególnie ta ostatnia daje szansę na tworzenie stowarzyszeń o strukturze międzysektorowej, dopuszczając też osoby fizyczne.

Partnerstwa projektowe i międzysektorowe

Warto jednak pamiętać, że przy współpracy międzysektorowej łatwo o utożsamienie współpracy dwóch instytucji z dwu sektorów ze współpracą sektorów. Czymś jakościowo innym jest jednak współpraca organizacji pozarządowej zajmującej się dziećmi ze szkołą, a czym innym partnerstwo między sektorem pozarządowym a administracją publiczną w gminie X. Tu można dopatrywać się jednej z różnic pomiędzy partnerstwem projektowym a partnerstwami programowymi

(określanymi czasem jako partnerstwa strategiczne czy lokalne). W tym drugim przypadku dla zawarcia partnerstwa konieczne jest partnerstwo wewnątrzsektorowe. Organizacje mogą tworzyć różnego rodzaju konsorcja, rady, federacje. Szczególną formą reprezentacji sektora mogą być (o ile wybór odbywał się w sposób demokratyczny) pozarządowi członkowie rad pożytku publicznego, jeżeli występują ze wspólnymi stanowiskami.

Zasada partnerstwa

Wiele o partnerstwie nauczyliśmy się, wdrażając od 2004 roku fundusze europejskie. Zasada partnerstwa – jedna z podstawowych – definiowana jest w wytycznych na ten okres programowania jako „zobowiązanie do stałej, zinstytucjonalizowanej współpracy między administracją rządową, samorządami województw oraz lokalnymi partnerami spoza administracji wymienionymi wyżej, w tym działającymi w obszarach promowania równouprawnienia kobiet i mężczyzn oraz przeciwdziałania dyskryminacji, jak również ochrony środowiska i zrównoważonego rozwoju. Zakres współpracy oraz konfiguracja podmiotów współpracujących zależy w pierwszej kolejności od zakresu tematycznego Programu Operacyjnego”. Obserwując wdrażanie funduszy unijnych, kiedy to partnerstwo powinno być realizowane na wszystkich etapach (czyli planowania, wdrażania, monitoringu i oceny), możemy naocznie się przekonać, jak często deklaracje nie pokrywają się z rzeczywistością, choć – co trzeba podkreślić – zasada partnerstwa jest w Polsce wdrażana coraz lepiej.

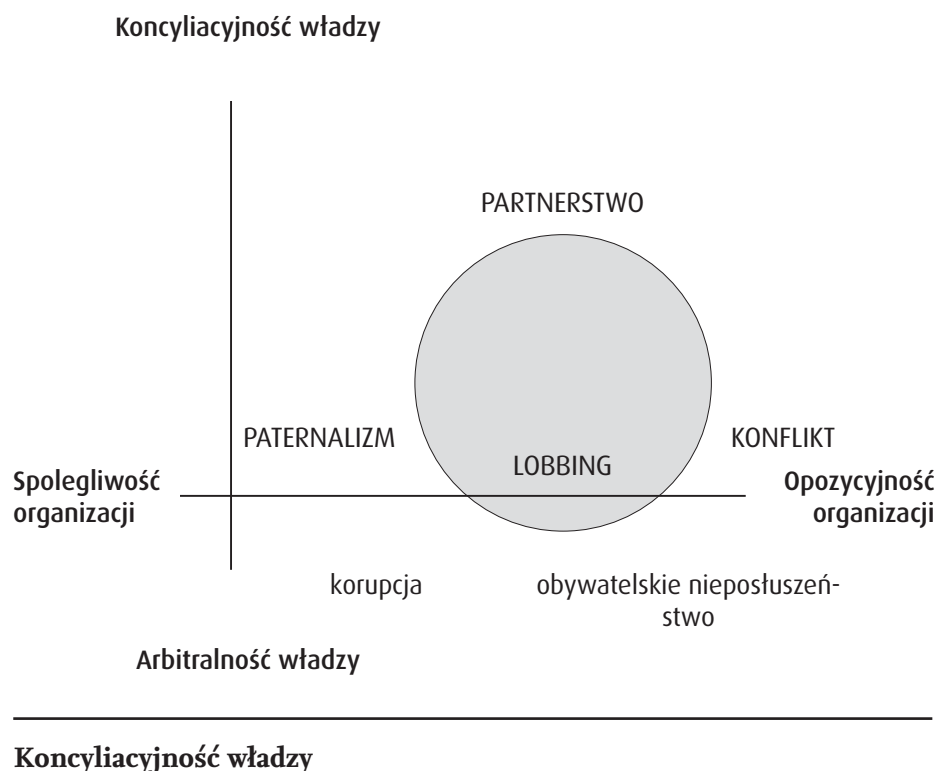
Cechy partnerstwa międzysektorowego

Uznajmy za J.M. Brinkerhoff, że partnerstwo „jest dynamiczną relacją pomiędzy różnymi podmiotami, opartą na wzajemnie uzgodnionych celach, realizowanych dzięki podzielanemu rozumieniu najbardziej racjonalnego podziału pracy z uwzględnieniem przewagi komparatywnej każdego partnera. Partnerstwo obejmuje wzajemne oddziaływanie, przy starannym zachowaniu równowagi pomiędzy zbliżeniem a autonomią, na którą składa się wzajemny szacunek, równy udział w procesie decyzyjnym, wzajemna odpowiedzialność i przejrzystość”². Oznacza to, że tylko przy zachowaniu wysokiego poziomu wzajemności (obie strony korzystają na partnerstwie), ale też zachowaniu tożsamości organizacyjnej (partnerzy zachowują swoje specyficzne cechy, które decydują o „przewadze komparatywnej”), partnerstwo ma sens. W innym wypadku organizacje staną się albo prostym podwykonawcą usług zleconych przez administrację (kontraktowanie), albo swoistym przedłużeniem działań administracji lub wręcz jej elementem (kooptacja).

² J.M. Brinkerhoff, Ramy definicyjne partnerstwa pomiędzy sektorem pozarządowym a organizacjami non-profit, w: „Trzeci sektor dla zaawansowanych. Współczesne teorie trzeciego sektora – wybór tekstów”, Warszawa 2006, s. 89.

Cechy partnerów

Oczywiście o tym, jak działa partnerstwo, nie decyduje tylko to, czy współpraca została dobrze zaprojektowana, ale także to, czy partnerzy są gotowi do współdziałania. Wiele wskazuje na to, że w sytuacji, gdy z jednej strony władza nie jest chętna do dzielenia się swoimi uprawnieniami, z drugiej – sektor obywatelski nie jest wystarczająco zintegrowany lub dominuje w nim nastawienie opozycyjne do władzy, partnerstwo nie może się udać. Poniższy diagram pokazuje warunki, jakie powinni spełniać partnerzy, aby partnerstwo międzysektorowe miało szansę zaistnieć.



Podstawowa bibliografia

Polskich publikacji na temat partnerstwa między sektorem pozarządowym a administracją jest bardzo dużo (to wynik systematycznego i szczerego finansowania działań opartych na współpracy), choć wiele z nich – odpowiadając na zapotrzebowanie chwili – nie we wszystkim zachowało aktualność. Literaturę tę można historycznie podzielić na dwa okresy, które odpowiadają zmianom prawnym, ale też specjalnym strumieniom finansowania.

Pierwszy okres, który można nazwać czasem partnerstw lokalnych i współpracy, rozpoczyna się od uchwalenia słynnego programu w Gdyni, a finansowany był szeroko z funduszy przedakcesyjnych (np. PHARE o-22, Dialog Społeczny, Demokracja, LIEN), amerykańskich (AED, LGPP) czy polskich (np. Fundacja Batorego czy same samorządy). Tu znajdziemy takie publikacje, jak M.Guć, *O współpracy samorządu terytorialnego z organizacjami pozarządowymi*, Gdynia 1996, Z. Wejman, *Samorząd terytorialny i organizacje pozarządowe – współpraca czy odrębność?*, Warszawa 1997, T. Schimanek (red.), *Zasady, programy i formy współpracy samorządu terytorialnego i organizacji pozarządowych*, Warszawa 1998, M. Nowakowska, P. Marciniak (red.), *Codzienne partnerstwo. Poradnik dla działaczy samorządowych i pozarządowych*, Warszawa 2000, M. Rymsza (red.), *Współpraca sektora obywatelskiego z administracją publiczną*, Warszawa 2004.

Okres drugi, po 2003 roku, to z jednej strony wejście w życie ustawy o działalności pożytku publicznego, z drugiej – fundusze europejskie z partnerstwami lokalnymi (w tym np. działania w ramach Leadera czy pomocy technicznej – RO-EFS), ekonomii społecznej (EQUAL, a potem tzw. system wsparcia), współpracy w ramach ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (głównie PO KL działanie 5.4.2 i PO FIO) oraz wątek partycypacji społecznej. Ilość publikacji liczy się tu pewnie setkami tytułów. Wymieńmy kilka z nich. R. Sobiech (red.), *Dobre praktyki II. Budowanie mechanizmów współpracy samorządu i organizacji pozarządowych*, Warszawa 2005, J. Herbst, *Współpraca organizacji pozarządowych i administracji publicznej w Polsce 2008 – bilans czterech lat*, Warszawa 2008, W. Misztal, A. Zybała (red.), *Partnerstwo społeczne – model rozwoju Polski*, Warszawa 2008, A. Olech, *Partycypacja publiczna. O uczestnictwie obywateli w życiu wspólnoty lokalnej*, Warszawa 2011.

Wykład II – o myśleniu systemowym i współtworzeniu polityk publicznych

Wiele osób uzna, że włączanie się w dyskusje systemowe jest domeną „jajogłowych”, bo wymaga ogromnej wiedzy. Nie zniechęcam nikogo do zdobywania wiedzy. Rzeczywiście, w myśleniu systemowym potrzeba także osób o dużym zasobie informacji, doświadczenia i kompetencji. To jednak nie wystarczy. Potrzeba tu także różnych punktów widzenia, zbiorowej mądrości i negocjowania rozwiązań. Tego już eksperci za obywateli nie robią. A przecież życie społeczne jest trochę jak telewizor w domu. Najczęściej nikt z domowników nie wie, jak działa, a już o funkcjach poszczególnych części nawet nie chcemy nic wiedzieć. Nie oznacza to jednak, że to nie my decydujemy, często po burzliwych konsultacjach z żoną i dziećmi, czy go włączyć i jaki wybrać program. Możemy to negocjować za każdym razem, możemy też podejść do problemu systemowo i ustalić pewne zasady. Nie jest to już tak łatwe jak kiedyś (dobranocka dla dzieci, dziennik dla dorosłych), ale zostaliśmy włączeni w dyskusję nad systemowym wykorzystaniem telewizora. Można? Można!

Pierwsza zasada

Jedną z podstawowych zasad, jakie chcemy wpoić naszym dzieciom, jest proste „zanim coś zrobisz, pomyśl”. Prawda, że to oczywiste? Jako rodzina często wspólnie zastanawiamy się na przykład, co będziemy robić na wakacjach. Trzeba zdecydować o terminie (by wszystkim pasował), przygotować się, zebrać gotówkę, zamówić noclegi. Wiele pracy, zanim wyruszymy w drogę. Czy uczestniczymy w takich samych dyskusjach na poziomie naszego samorządu czy wręcz debatach krajowych? Nie? Trochę szkoda. Dlaczego, gdy ważą się nasze losy, nie chce się nam zastanowić, jakie rozwiązanie jest sprawiedliwsze, jakie dotknie nas szczególnie mocno, jakie będą skutki takich czy innych decyzji? Może nikt Was nie wysłucha (w rodzinie też nie zawsze Wasze jest na wierzchu), ale przynajmniej będziecie mieli swoje zdanie. A to w długiej perspektywie ważna siła sprawcza.

Między mitem a dowodem

Oczywiście wcale nie trzeba się trudzić, żeby mieć swoje zdanie. Każdy wie przecież najlepiej, czy czarny kot przynosi mu pecha, czy nie. Tak samo doskonale znamy się na prawie, ekonomii, wychowaniu, sporcie. Problem, że każdy zna się inaczej, zgodnie z własnymi indywidualnymi przekonaniami. Co innego, gdy takie nasze przekonania staną się powszechnie akceptowane. Ponoć w średniowieczu z uwagi na ogólnie podzielany pogląd o związku kotów z Szatanem tępiono je na potęgę. Trudno powiedzieć, czy zaszкодono w ten sposób sile nieczystej, niewątpliwie miało to jednak swoje skutki (o czym za chwilę). Tak więc u wspólnione

przekonania mają wpływ na nasze życie nawet wtedy, gdy są – jak dzisiaj powiedzą – nie tylko obrońcy zwierząt – absurdalne. Dlatego tak jest ważne, by w decyzjach strategicznych opierać się na faktach, a przynajmniej starać się dochodzić prawdy, a nie bronić własnych przekonań za wszelką cenę.

Pomiędzy dowodami

Nie wystarczy jednak mieć dowody, znać fakty. Dziś, w dobie wikipedii, każdy może w ciągu chwili znaleźć potrzebną mu informację. Cóż z tego, kiedy dopiero z połączenia odpowiednich informacji można wysnuwać wnioski. Problemem może tu być niewłaściwe kojarzenie ze sobą faktów lub rozpatrywanie podobnych rzeczy osobno. Pierwsza sytuacja jest ogólnie znana. Gdy ktoś usłyszy, że o nim mówią, to albo się zmartwi (jeśli brak mu pewności siebie, jeśli jest pesymistą – uzna, że go obgadują), albo ucieszy (jako pewny siebie optymistą założy, że go chwala) – i nie będzie to miało nic wspólnego z faktami. Spiskowe teorie dziejów to przecież nic innego niż tylko takie łączenie faktów, które prowadzi nas do „oczywistych” – choć przecież nie dla wszystkich – wniosków. Równie trudna sytuacja jest wtedy, gdy ktoś nie widzi związku między dwiema podobnymi sytuacjami. Dla Kalego z „W pustyni i w puszczy” nie ma problemu – jeśli ktoś mu ukradnie krowę, to źle, jeśli to on ukradnie – dobrze. Proste. Niestety psychologiczne mechanizmy często powodują, że wygłaszamy podobne nonsensy z całym przekonaniem. Przykładem takich wewnętrznie sprzecznych przekonań mogą być te odpowiedzialne za różnego rodzaju dyskryminacje. „Wszystkiemu winni są Żydzi”, bo mają bogactwa i rządzą światem, a jednocześnie są wszystkiemu winni, bo kierując ruchami rewolucyjnymi, chcą obalić obecny porządek i... rządzić światem.

System, czyli różne przyczyny i skutki

Myślenie dogmatyczne (jest tak, jak myślę, że jest), relatywizm w ocenie różnych zjawisk itd. utrudniają spojrzenie na świat, w którym żyjemy, jako na system naczyń połączonych. Odnosząc się do naszego przykładu z telewizorem – nie chcemy czasem pamiętać, że oglądanie telewizji może łączyć się z nieodrobionymi lekcjami, wadą postawy czy wzroku i przejmowaniem poglądów dominujących w medialnym mainstreamu. Bo system to całość. Zazwyczaj patrzymy na rzeczywistość linearnie. Jest przyczyna – jest skutek, jest akcja – jest reakcja. Jednak w systemie społecznym nie jest to takie proste. Działa zawsze wiele przyczyn, a każda z nich generuje wiele skutków. Jeżeli nie myślimy systemowo, łatwo spowodować małą lub większą katastrofę. Wiele wskazuje na to, że średniowieczna hekatomba czarnych kotów przyczyniła się do rozwoju czarnej śmierci i zagłady, wg niektórych szacunków, połowy mieszkańców Europy. Można więc, nie myśląc systemowo, uznać, że dzuma roznoszona przez szczury, które straciły swego naturalnego przeciwnika, była po prostu zemstą Szatana za prześladowanie jego sprzymierzeńców.

Systemowo a strategicznie

Przekonanie, że wszystko jest ze sobą połączone i że trzeba się liczyć z ubocznymi skutkami każdego działania, nie powstrzymuje nas jednak przed wprowadzaniem zmian. Zawsze są jakieś problemy, które nam doskwierają, które chcemy rozwiązać. Stąd podejście strategiczne. Mamy problem, chcemy zmiany i... musimy to zaplanować, zdając sobie sprawę z ograniczeń systemowych. Wyznaczamy sobie strategię działania, w oparciu o pewną wizję (działania systemu) formułujemy cele, które chcemy osiągnąć, i sposoby ich osiągnięcia. Każdy, kto miał problem z dziećmi niesprzątającymi u siebie w pokoju, zna to uczucie. Co zrobić, aby unikając niewspółmiernego do problemu konfliktu, doprowadzić do zmiany sytuacji. To podstawy myślenia strategicznego.

Obywatele w tworzeniu polityk publicznych

Pytanie, kto tworzy polityki publiczne, jest jak najbardziej zasadne. Prosta odpowiedź, że administracja, demokratycznie wybrani przedstawiciele, nic nie wyjaśnia. Jeżeli za polityki publiczne uznamy dokumenty strategiczne, programy rozwoju itp., to oczywiście takie materiały są tworzone. Jeśli jednak uznamy, że polityki publiczne to nie spisane na papierze pomysły, ale ich realizacja, to realizacja polityk publicznych bez zaangażowania obywateli i różnego rodzaju instytucji nie jest możliwa. Jak aktywizować bezrobotnych wbrew ich woli, jak szkolić tych, którzy nie chcą podnosić kwalifikacji? Nie wystarczy wiedzieć, co się chce zrobić, trzeba jeszcze umieć doprowadzić rzecz do końca. I tu nikomu nieznane, napisane niezrozumiałym językiem, nieprzystające do potrzeb i oczekiwań ludzi zapisy nic nie pomogą. Tu trzeba mieć akceptowalną społecznie, opartą na twardych faktach, dobrze przemyślaną strategię. Ale tej bez aktywnego udziału obywateli nie da się stworzyć.

Propozycje bibliograficzne

Wiele wskazuje na to, że nie tylko organizacje pozarządowe i ich przedstawiciele, ale także ludzie z administracji często nie rozumieją istoty myślenia strategicznego. Nie potrafią tak zaplanować swojej pracy, swoich finansów, aby osiągać zamierzone cele. Wiele podręczników planowania strategicznego uczy mechanizmów, które mogą być przydatne przy tworzeniu strategii, ale nie zastąpią one pierwotnego względem nich systemowego myślenia, umiejętności zrozumienia problemów i szukania nie najprostszyc (np. brak wiedzy – szkolenie), ale rzeczywiście skutecznych sposobów ich rozwiązywania. Dlatego warto zacząć od zrozumienia istoty rzeczy, można tu polecić np. Piotr Magnuszewski, Myślenie systemowe, w: Zielone Brygady 12/2007, i od ogólnych teorii polityk publicznych, np. Andrzej Zybała, Polityki Publiczne, Warszawa 2012, albo też od ogólnych porad w zakresie ich tworzenia, np. Eugene Bardach, Praktyczny poradnik do analizy po-

lityk publicznych, Kraków 2007. W sektorze pierwszą chyba próbą (wcześniej zajmowano się raczej lobbieniem) systemowego podejścia do tego zagadnienia była pozycja Łukasz Waszak, Piotr Masłowski (red.), Poradnik modelowej współpracy administracji publicznej i organizacji pozarządowych, Warszawa 2012, której dobrym rozwinięciem jest publikacja przygotowana w ramach projektu Szkoła Dialogu, Piotr Frączak, Dorota Matejczyk, Modelowane modelowej współpracy, 2014.

Wykład III

– o zaletach i wadach konsultacji społecznych

Moda ma swoje dobre i złe strony. Dzięki modzie można rozpropagować pewne idee, zachęcić ludzi do działań, np. dobrych dla środowiska. Jednak ma też wady. Często modne jest to, czego wcale nie uznajemy za wartościowe. Poza tym moda przemija i to, co ku naszej radości wydawało się ważne w tym sezonie, zostanie zapomniane w kolejnym. Ale najgorsze jest w modzie – moim zdaniem – spływanie wszystkiego do podstawowych haseł i prostych zachowań. Łatwo może się okazać, że wylansowane dzięki modzie zachowania niewiele już mają wspólnego ze światłymi ideami, do których się na początku odwoływano. Cieszący nas wpływ wypromowanej mody na zachowania prospołeczne może okazać się nie tylko krótkotrwałym, ale i pyrrusowym zwycięstwem. Mówię to dlatego, że ostatnio modne pojęcia partycypacji czy konsultacji nie zawsze przynoszą pożytek społecznej aktywności.

Po co pytać obywateli

Istnieją trzy zasadnicze powody, które decydują o tym, że władza powinna – i coraz częściej także chce – zasięgać porad u obywateli. Pierwszy to powód aksjologiczny, bo tak jest właściwie. To obywatele są suwerenem, to oni płacą podatki, to oni w pewien sposób zatrudniają polityków i urzędników, aby działali w ich imieniu. Dlatego powinni mieć prawo być wysłuchanymi.

Drugi powód to powód pragmatyczny. Wiele wskazuje na to (tak to ujmuję, bo nie wszyscy są jeszcze co do tego przekonani), że realizacja polityk publicznych bez pomocy (a tym bardziej wbrew woli) obywateli jest nieskuteczna. W stanie wojennym ludzie pocieszali się maksymą, przypisywaną zresztą różnym postaciom historycznym, że „za pomocą bagnetów można zrobić wszystko, nie można tylko na nich siedzieć”. W czasach pokoju władza ma inne środki nacisku, ale one też są nieskuteczne na dłuższą metę – no, kto jak kto, ale Polacy mają umiejętność obchodzenia różnego rodzaju zakazów i nakazów. Chodzi więc o to, aby ludzie

sami, dla własnego dobra, chcieli się podporządkować zamierzeniom władzy. A to możliwe jest tylko wtedy, gdy obywatele zrozumieli, o co chodzi, i... wyrazili zgodę. Jest też trzeci powód – merytoryczny. Tu z kolei zakłada się, że obywatele wiedzą, co jest dla nich dobre. Warto pytać obywateli, bo są źródłem dobrych rozwiązań, potrafią przewidzieć, jakie będą dodatkowe efekty planowanych działań, a przede wszystkim, potrafią dobrze zdefiniować problem i wskazać różne rozwiązania.

Od manipulacji po współdecydowanie

Od tego, dlaczego władza pyta obywateli, zależy, jakie to będą konsultacje i gdzie na drabinie partycypacji dadzą się umieścić. Drabina partycypacji to wizja kolejnych szczebli, po których obywatel wspina się, by osiągnąć najwyższy poziom współdecydowania. Znane są różne jej wersje – od najprostszej, trzyszczeblowej (informowanie, konsultowanie, współdecydowanie) do bardziej skomplikowanych, gdzie zaczynając od szczebli niepartycypacyjnych (terapii i manipulacji) poprzez tokenizm, czyli formy pozornej czy niepełnej partycypacji (informowanie, konsultowanie, pacyfikacja) dochodzimy do poziomu współdecydowania (partnerstwo, delegowanie władzy, kontrola obywatelska)³. Oczywiście w tych teoretycznych modelach ważne jest, gdzie przyporządkuje się konsultacje. Czy będzie to element partycypacji, tokenizmu czy wręcz manipulacji⁴. Jednak – co należy podkreślić – nie wynika to z samej istoty procesu czy z zastosowanych metod, ale z intencji i świadomości tych, którzy konsultują, i uczestnictwa tych, którzy w konsultacjach biorą udział.

Najważniejsze jest pytanie

Przysłowie mówi: „nie ma głupich pytań, są tylko głupie odpowiedzi”, w konsultacjach jest inaczej. To pytanie przesądza o ich sensie. A jeszcze wcześniej – dobre zrozumienie tego, co chce się od współobywateli usłyszeć. Często władza chciałaby usłyszeć, jaki to fajny dokument przygotowała. Konsultacje to dla niej potwierdzenie sensowności jej pracy i podziękowanie od wdzięcznych obywateli. Nie ma wątpliwości, że się zawiedzie. Albo w takich konsultacjach nikt nie weźmie udziału, albo weźmie tylko po to, by powiedzieć, że ma inne zdanie. Frustracja pełna. No więc inni myślą, jak tu zmanipulować tych, którym zadamy pytanie. Jak zrobić, by poczuli się ważnymi współtwórcami rozwiązań? Wtedy zazwyczaj pytania są z gatunku „Czy w lecie powinno być ciepło?” Zawsze jakiś odsetek znajdzie dziurę w całym i powie nie, ale inni się zgodzą. My zaś (urzędnicy) uwzględnimy

słuszne postulaty obywateli. Wszyscy zadowoleni. No, nie na pewno. Cokolwiek by sądzić o głupocie rodzaju ludzkiego, ciemnocie tłumy, obywatele dość szybko zorientują się, że są manipulowani i przestaną przychodzić. Można jednak potraktować konsultacje nie jako chęć zapytania obywateli, ale swoistą edukację. Jeżeli pytania konsultacyjnie dobrze sformułujemy, to będą one wyjaśniać powody, dla których przyjęto takie, a nie inne, rozwiązania. Typem takiego pytania może być „czy, z uwagi na fakt wzrastającej liczby aktów wandalizmu, jesteś za zwiększeniem liczby patroli?”. Obywatel wie, po co będzie więcej patroli, i nie bardzo może odpowiedzieć inaczej – sugeruje mu się, że jeśli nie jest za patrolami, to jest za wandalizmem.

Chcąc zaspokoić obywatelską potrzebę współdecydowania, można też zastosować różnego rodzaju pytania, które stworzą pozór decydowania. Pozwólmy ludziom zadecydować o tym, jaki krój liter będzie miał neon na sklepie, jaki kolor będą miały ławki w parku, albo jaki głos będzie zapowiadał przystanki w metrze. Tu rzeczywiście ludzie zadecydują. Oczywiście ważne jest, by mieszkańcy mieli wpływ na wygląd przestrzeni publicznej, w której żyją. Jednak często takie pytania to ewidentny przykład tokenizmu. Nie masz wpływu na to, gdzie będą ławki, czy będzie neon, ale możesz podyskutować o kroju i kolorze. Tokenizmem są też często różnego rodzaju ciała doradcze. Aby spacyfikować (stąd szczebel drabiny o nazwie pacyfikacja) pewne oczekiwania obywateli, organizuje się grupy robocze, które nie mają żadnych poważniejszych kompetencji. Niby doradzają, ale nikt ich nie słucha.

Mogą być jednak konsultacje i elementem współdecydowania. Jeżeli pytający rzeczywiście chce poznać zdanie mieszkańców. Stawia pytania konkretne (nie – co myślicie o tym dokumencie, ale – jak chcecie rozwiązać dany problem), a równocześnie pozwalające na rzeczywisty wkład w diagnozę sytuacji (może powodem wandalizmu nie jest niedostateczna ochrona parku) i rozwiązania (ławki w innym miejscu). W ostateczności można przedstawić do wyboru różne rozwiązania, tak aby poznać preferencje mieszkańców. Pytanie, czy rzeczywiście pytający ciekawi są odpowiedzi i czy rzeczywiście odpowiedzi będą brane pod uwagę.

Siedem zasad

Konsultacje, tak jak i w ogóle partycypacja publiczna, nie są tylko wynikiem dobrych chęci władzy czy zapisów legislacyjnych (wymuszone konsultacje to często konsultacje fasadowe). Potrzeby obywateli, ich chęć włączania się w proces współdecydowania to ważny element tworzącego się systemu. Przygotowane przez rząd wytyczne do konsultacji są wynikiem i takiego nacisku społecznego (po ACTA),

³ Sherry R. Arnstein, Drabina Społecznej Partycypacji, w: Magazyn Amerykańskiego Instytutu Planistów, 1969, tłumaczenie Łukasz Stępnik <http://teoriaarchitektury.blogspot.com/2011/02/sherry-r-arnstein-drabina-spoecznej.html>

⁴ Tak np. twierdzi prof. Tadeusz Borys, por. pod jego redakcją Zarządzanie zrównoważonym rozwojem. Agenda 21 w Polsce – 10 lat po RIO, Białystok 2003, s. 204.

i współpracy w mieszanej grupie roboczej. Przyjmując, że konsultacje są jednym z elementów szerokiej partycypacji, wydaje się, że przyjęte przez rząd siedem zasad dobrych konsultacji to dobry prognostyk. Oto one:

DOBRA WIARA – Konsultacje prowadzone są w duchu dialogu obywatelskiego. Strony słuchają się nawzajem, wykazując wolę zrozumienia odmiennych racji.

POWSZECHNOŚĆ – Każdy zainteresowany tematem powinien móc dowiedzieć się o konsultacjach i wyrazić w nich swój pogląd.

PRZEJRZYSTOŚĆ – Informacje o celu, regułach, przebiegu i wyniku konsultacji muszą być powszechnie dostępne. Jasne musi być, kto reprezentuje jaki pogląd.

RESPONSYWNOŚĆ – Każdemu, kto zgłosi opinię, należy się merytoryczna odpowiedź w rozsądnym terminie, co nie wyklucza odpowiedzi zbiorczych.

KOORDYNACJA – Konsultacje powinny mieć gospodarza odpowiedzialnego za nie tak politycznie, jak i organizacyjnie. Powinny one być odpowiednio umocowane w strukturze administracji.

PRZEWIDYWALNOŚĆ – Konsultacje powinny być prowadzone od początku procesu legislacyjnego, w zaplanowany sposób i w oparciu o czytelne reguły.

POSZANOWANIE INTERESU OGÓLNEGO – Choć poszczególni uczestnicy konsultacji mają prawo przedstawiać swój partykularny interes, to ostateczne decyzje podejmowane w wyniku przeprowadzonych konsultacji powinny reprezentować interes publiczny i dobro ogólne.

Bibliografia

Partycypacji poświęcono wiele publikacji. Na pewno warto wrócić do dwóch tekstów podstawowych, czyli Dagmira Długosza i Jana Jakuba Wygnańskiego Obywatele współdecydują. Przewodnik po partycypacji społecznej, Warszawa 2005 i Obywatele jako partnerzy. Podręcznik OECD na temat informowania, konsultacji i udziału społeczeństwa w podejmowaniu decyzji politycznych, Warszawa 2010. Sporo publikacji wydano w ramach projektu Decydujmy Razem, m.in. przez ISP, np. Anna Olech (red.), Partycypacja publiczna. O uczestnictwie obywateli w życiu wspólnoty lokalnej, Warszawa 2011 czy Anna Olech (red.), Dyktat czy uczestnictwo? Diagnoza partycypacji publicznej w Polsce, Warszawa 2012.

Kilka uwag do metodologii

Piotr Frączak, Ryszard Skrzypiec
Ośrodek Badania Aktywności Lokalnej
Stowarzyszenie Dialog Społeczny

Mapowanie jako element tworzenia lokalnego modelu współpracy

Od modelu do mapy

Wraz ze sformułowaniem podstaw modelowej współpracy między administracją publiczną a organizacjami pozarządowymi, czyli przygotowaniem w ramach programu systemowego tzw. „Modelu współpracy”, nie kończy się proces konceptualizacji poszczególnych rozwiązań. Podkreślali to twórcy „Modelu”. „Wyobraźmy sobie gminę, powiat czy województwo jako system powiązanych ze sobą elementów, o wyraźnych, nie tylko terytorialnych, ale również społecznych, gospodarczych i kulturowych granicach. Przestrzeń, w której powinni nie tylko »zmieścić się« wszyscy jej mieszkańcy, ale również tak ułożyć relacje między sobą, aby nie tylko ze sobą współistnieć, ale również współpracować. Jak kształtować relacje w obrębie takiej przestrzeni, aby zaufanie wypierało nieufność, współpraca rywalizację, zaangażowanie apatię czy rezygnację?”¹. W tym wypadku przygotowany wzorcowy (idealny w rozumieniu webberowskim) model współpracy musi zostać dopasowany do realnych, lokalnych warunków. Przygotowany na podstawie „Modelu współpracy” poradnik nie jest – jak deklarują sami twórcy – książką kucharską, „nie jest więc zestawem dla tych, którzy szukają drogi na skróty”². Model współpracy trzeba wypracować w konkretnych warunkach.

Podczas pracy nad lokalnymi indeksami jakości współpracy w ramach projektu „Szkoła Dialogu – perspektywą skutecznej współpracy”, wyraźnie ujawniały się rozbieżności między przygotowanymi elementami modelu a realną rzeczywistością w poszczególnych JST. Model zakłada bowiem istnienie pewnych instytucji

¹ Model współpracy administracji publicznej i organizacji pozarządowych, bmirw, s. 7.

² Łukasz Waszak, Piotr Masłowski (red.), *Poradnik modelowej współpracy administracji publicznej i organizacji pozarządowych*, Warszawa 2012.

i mechanizmów, jednak na poziomie konkretnych samorządów wygląda to bardzo różnie. Stąd przekonanie, że jednym z elementów pracy nad modelem powinno być zwizualizowanie funkcjonującego systemu. Stąd propozycja tworzenia w ramach prac nad lokalnymi indeksami współpracy makiet modeli³, które są rodzajem szkicu do mapy współpracy.

Mapowanie jako narzędzie

Mapowanie to sposób ilustracyjnego zaprezentowania systemu (modelu), a więc pewnej całości, na którą składają się liczne podstawowe elementy i relacje między nimi. Mapa, a właściwie mapy lokalnej społeczności⁴, odwzorowują funkcjonalne struktury systemu, pozwalając na lepsze diagnozowanie i pogłębioną analizę, ale także dając narzędzie do planowania i wyznaczania celów strategicznych.

1. Mapowanie jako element diagnozy. Odzworowanie – w postaci mapy współpracy – instytucji i mechanizmów składających się na relacje pomiędzy sektorami pozwala na „zobaczenie” całości systemu, powiązań między elementami oraz ich systemowej funkcjonalności lub dysfunkcjonalności. W ramach prac nad podręcznikiem Szkoły Dialogu uznaliśmy, że wykonanie „makiety modelu współpracy – instytucje”³ to jedno z podstawowych zadań do wykonania w ramach tworzenia Lokalnego Indeksu Współpracy. Zobrazowaniu tego procesu miała służyć mapa współpracy w Słubicach, która była jedynie szkicem (zamieszczamy go w naszym podręczniku), mającym pomóc w pracach nad lokalnymi mapami w regionie. Wiele jednak mówi o obszarach współpracy i obszarach, gdzie ta współpraca nie jest jeszcze wystarczająca.

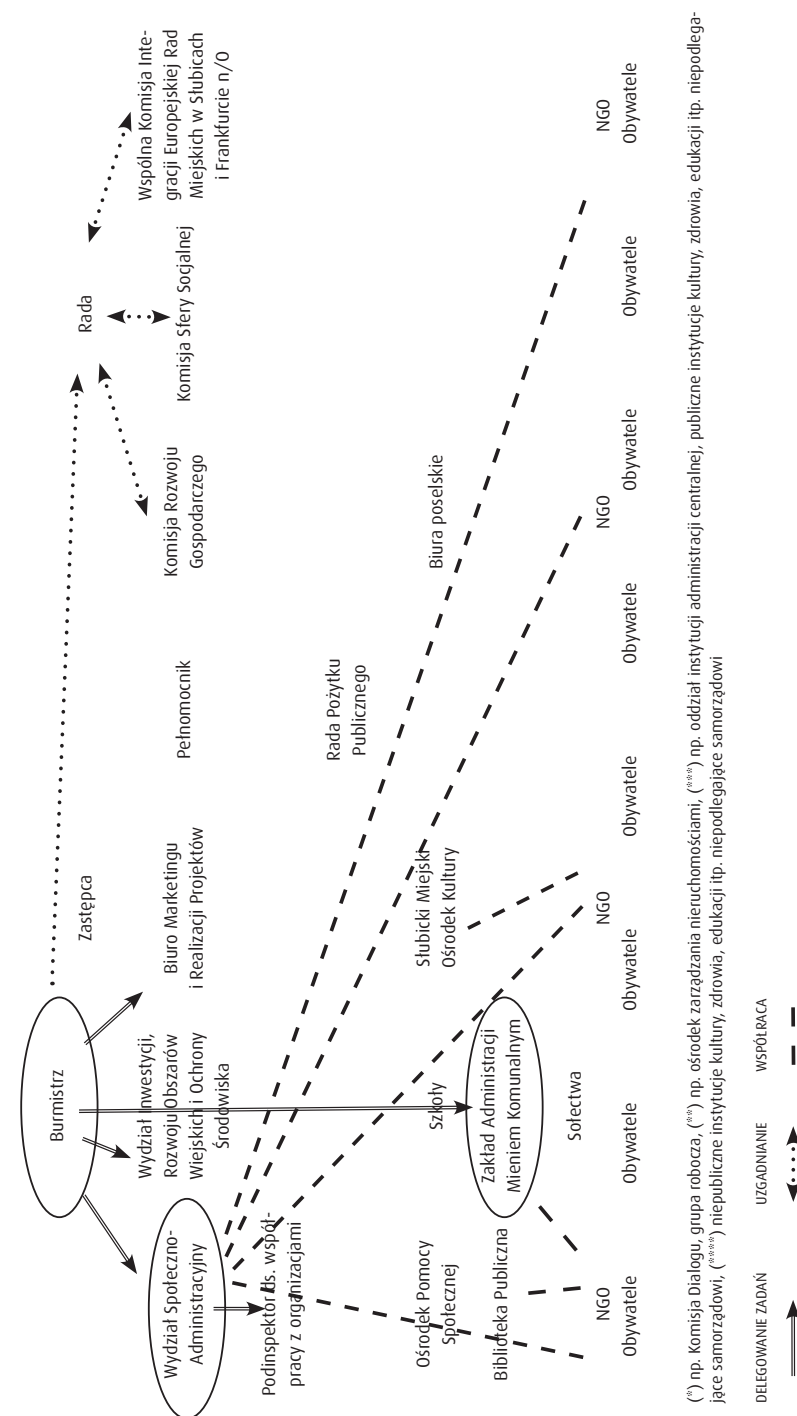
2. Mapowanie jako sposób wyznaczania celów. Analiza funkcjonalności modelu, szczególnie w odniesieniu do innych modeli (benchmarking) lub do modelu idealnego, pozwala na precyzyjne wyznaczanie celów. Projekcyjna funkcja map i mapowania umożliwia wykorzystywanie zwizualizowanej diagnozy do rozbudowy, uzupełniania systemu o potrzebne, niezbędne lub pożądane elementy. M.in. dzięki doświadczeniom wyniesionym z pracy w ramach Szkoły Dialogu udało się przygotować mapę wspierania aktywności lokalnej (w tym oczywiście współpracy) dla — społeczności lokalnej w Dąbrowie Górniczej. Wydaje się, że model ten może być punktem odniesienia dla innych.

³ Piotr Frączak, Dorota Matejczyk „Modelowanie modelu współpracy” – podręcznik przygotowany w ramach projektu s. 14 i nast.

⁴ W postaci map pokazać można różne płaszczyzny systemu, np. w mapie lokalnej aktywności – przestrzenny rozkład, dominujące formy, przeważające orientacje aktywności, por. Piotr Frączak, Ryszard Skrzypiec, „Mapa społecznej aktywności obywatelskiej jako metoda i narzędzie badania lokalnego społeczeństwa obywatelskiego”, w: Marek Nowak, Michał Nowosielski (red.), *Jak badać społeczeństwo obywatelskie?*, Poznań 2008.

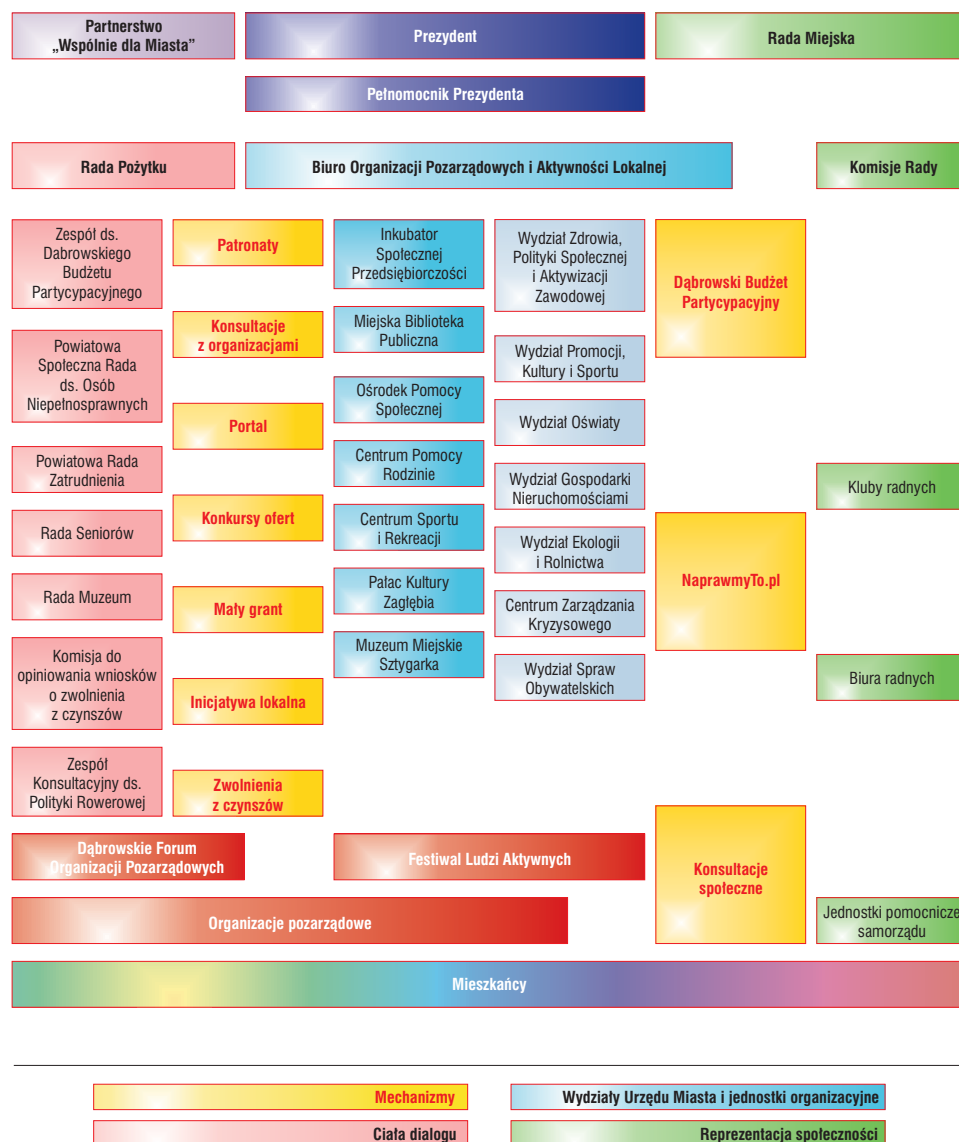
⁵ Por. Piotr Frączak, Dorota Matejczyk, *Modelowanie modelu współpracy*, Szkoła Dialogu, 2014.

Makieta modelu współpracy – instytucje w Gminie Słubice



(⁴³) np. Komisja Dialogu, grupa robocza, (⁴⁴) np. ośrodek zarządzania nieruchomościami, (⁴⁵) np. oddział instytucji administracji centralnej, publiczne instytucje kultury, zdrowia, edukacji itp. niepodlegające samorządowi, niepubliczne instytucje kultury, zdrowia, edukacji itp. niepodlegające samorządowi

Mapa wspierania aktywności obywatelskiej w Dąbrowie Górniczej



Oczywiście nie oznacza to, że Model Dąbrowy Górniczej jest ideałem. Ani skład instytucji (pytania budzi np. brak centrum wolontariatu), ani ich ułożenie nie będą pasowały do każdej JST. Jednak porównując obie mapy, możemy zobaczyć, jak wielka jest różnorodność możliwych rozwiązań, i zastanowić się, co jeszcze możemy w działaniach naszej gminy, powiatu, województwa dopracować.

Podsumowanie

Mapa współpracy to przede wszystkim zwizualizowany system instytucji (np. Pełnomocnik, RDPP, rada organizacji) biorących udział we współpracy oraz relacji (mechanizmów) pomiędzy nimi (np. system grantowy, wspólne działania – spotkania organizacji, budżet obywatelski itd.). Jej opis powinien być oczywiście uzupełniony o reguły funkcjonowania modelu, czyli obowiązujące prawo (np. uchwała w sprawie RPW, strategia), czy stosowane procedury (np. sposób wyboru reprezentacji NGO). Aby była w pełni funkcjonalna, przy mapowaniu powinno się schodzić na poziom konkretnych działań użytkowników systemu:

- obywateli – w ramach inicjatywy lokalnej, inicjatywy uchwałodawczej, referendów, budżetów obywatelskich, instrumentu Naprawto, konsultacji społecznych (dowiemy się, czy system stymuluje i wspiera lokalną aktywność obywatelską, czy tylko zleca, niezwykle potrzebną, lecz niemogącą zastąpić oddolnej inicjatywy, realizację zadań publicznych);
- organizacji pozarządowych – tu pojawia się pytanie, w ramach jakich obszarów instytucjonalizuje się aktywność organizacji (jaka jest „mapa aktywności lokalnej” w danej jednostce samorządu terytorialnego), a także – co realizowane jest w ramach systemu grantowego, a co poza nim;
- Jednostek administracyjnych – warto zobaczyć, w jakich obszarach branżowych i tematycznych instytucjonalizuje się współpraca, czyli w odniesieniu do których spośród 20 zadań własnych gminy i 34 sfer działań pożytku publicznego mamy swoiste podsystemy współpracy, a w jakich, co nie mniej ważne, tej współpracy nie ma.



Lekcja 2 Partnerstwo a Fundusze Europejskie

Partnerstwo, czyli zinstytucjonalizowana współpraca – administracja i organizacje poza- rządowe w Funduszach Europejskich

Fundusze Europejskie to, najogólniej mówiąc, środki finansowe wykorzystywane w celu wspierania i restrukturyzacji gospodarek krajów członkowskich Unii Europejskiej. Ich intencją jest wyrównywanie poziomu rozwoju instytucjonalnego, gospodarczego i społecznego poszczególnych państw, sprzyjające integracji i rozwojowi w ramach Unii Europejskiej. Pamiętajmy, że Unia nie jest jakimś superpaństwem, ale opartym na umowach gospodarczo-politycznym związkiem demokratycznych państw, a zatem wyznaczanie celów wydatkowania Funduszy Europejskich oraz sposobu ich realizacji jest bardzo skomplikowanym, wielopoziomowym procesem.

Wydawanie tych środków powinna przenikać zasada partnerstwa. W jej realizację powinny być włączone jako partnerzy także organizacje pozarządowe, należy ją stosować na wszystkich etapach wdrażania funduszy, a jej ważnym i obligatoryjnym elementem są komitety monitorujące.

Zasada partnerstwa

Zasada partnerstwa – wprost zapisana w dokumentach – jest elementem systemu wielopoziomowego zarządzania i dotyczy zarówno relacji pomiędzy Komisją Europejską a państwami członkowskimi, jak i organizowania partnerstwa przez poszczególne kraje. To państwo członkowskie ma określić ramy współpracy, określić najbardziej reprezentatywnych partnerów (patrz ramka). Oznacza to, że zasada partnerstwa, choć w istocie może się różnić pomiędzy krajami co do form i wyboru partnerów, ma jednak bezpośrednią moc stosowania (instytucje zarządzające muszą się z niej sprawozdawać) oraz musi wypełniać ogólne ramy.

„W odniesieniu do umowy partnerstwa oraz odpowiednio do każdego programu każde państwo członkowskie powinno zorganizować partnerstwo z przedstawicielami właściwych władz regionalnych, lokalnych, miejskich i innych instytucji publicznych, partnerów gospodarczych i społecznych oraz innych właściwych podmiotów reprezentujących społeczeństwo obywatelskie, w tym partnerów działających na rzecz ochrony środowiska, organizacji pozarządowych i podmiotów odpowiedzialnych za promowanie włączenia społecznego, równości płci i niedyskryminacji, w tym także, w stosownych przypadkach, organizacji patronackich takich instytucji i podmiotów. Celem takiego partnerstwa jest zapewnienie poszanowania zasad wielopoziomowego zarządzania, a także pomocniczości i proporcjonalności oraz specyfiki (...) poszczególnych państw członkowskich, zapewnienie odpowiedzialności zainteresowanych podmiotów za planowane interwencje oraz korzystanie z doświadczenia i wiedzy stosownych podmiotów. Państwa członkowskie powinny określić najbardziej reprezentatywnych właściwych partnerów. Wśród tych partnerów powinny się znaleźć instytucje, organizacje i grupy, które mogą mieć wpływ na przygotowywanie stosownych programów lub mogłyby odczuwać skutki ich przygotowywania i wdrażania.

W tym kontekście państwa członkowskie powinny mieć też możliwość określenia w stosownych przypadkach, że odpowiedni partnerzy to organizacje patronackie, tj. związki, federacje lub konfederacje odpowiednich władz regionalnych, lokalnych i miejskich, a także innych podmiotów, zgodnie z mającymi zastosowanie przepisami krajowymi i praktykami przyjętymi w danym kraju.”

ROZPORZĄDZENIE PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO

I RADY (UE) NR 1303/2013

z 17 grudnia 2013 r.

Organizacje pozarządowe

W dokumentach mamy często do czynienia z mętlikiem pojęciowym. Sztandarowym przykładem może tu być pojęcie partnerów społecznych czy partnerów społeczno-gospodarczych – właściwie za każdym razem powinniśmy dodawać, czy organizacje pozarządowe mieszczą się w tym pojęciu, czy nie. Jednak pewne jest, że „podmioty reprezentujące społeczeństwo obywatelskie” powinny być brane pod uwagę przy kompletowaniu „zestawu partnerów”. Polskie regulacje wskazują na organizacje pozarządowe jako partnerów w sposób bezpośredni.

Poziomy partnerstwa

W dokumentach pisze się wielokrotnie, że partnerstwo powinno być realizowane zarówno na etapie planowania, jak i wdrażania czy monitorowania i ewaluacji. Partnerstwo jest rozumiane wieloznacznie i np. umowa partnerska dotyczy głównie relacji władza państwa członkowskiego – Komisja Europejska. Nawet w relacjach władza – organizacje partnerstwo może mieć różne znaczenia. Najczęściej mówimy albo o partnerstwie systemowym (strategicznym, ustrukturalizowanym), gdzie partnerzy włączani są w proces podejmowania decyzji, albo projektowym (publiczno-społecznym czy publiczno-prywatnym), gdzie współpraca dotyczy bezpośredniej realizacji zadań. Niewątpliwie, choć w różny sposób, partnerzy (oczywiście odpowiednio dobrani) powinni być zapraszani do współpracy we wszystkich działaniach związanych z wydatkowaniem Funduszy Europejskich.

Komitety monitorujące

Obligatoryjną formą partnerstwa (co oczywiście nie oznacza, że jedyną) są komitety monitorujące. To ciała dialogu, które mimo że ich nazwa wskazuje na rolę monitoringową (bieżącej oceny realizacji działań, do których monitorowania zostały powołane), często pełnią inne funkcje. Są miejscem debaty, wymiany informacji, oceny postępów wdrażania przyjętych strategii, czy wreszcie uczestnictwa w podejmowaniu decyzji (np. zatwierdzanie kryteriów wyboru projektów). Organizacje mają w komitetach zapewnione miejsce. Od aktywności naszych przedstawicieli zależeć będzie realizacja zasady partnerstwa, a więc i współpracy administracji publicznej i organizacji pozarządowych na różnych poziomach. A partnerstwo w FE może być dobrym obszarem testowym różnych rozwiązań stosowanych w modelu współpracy.

Współpraca pomiędzy administracją publiczną a organizacjami pozarządowymi to tylko element realizacji szerokiej zasady partnerstwa we wdrażaniu Funduszy Europejskich. Co więcej, nie jest on definiowany w sposób jednoznaczny. Oznacza to, że od dobrej woli i zaangażowania obu stron partnerstwa zależy realne jego zastosowanie. Partnerstwa nie dostaje się w prezencie, trzeba je wypracowywać w trakcie konkretnych działań, w konkretnych sytuacjach. Model współpracy w sposób jednoznaczny pokazuje, że partnerstwo jest jednocześnie celem i sposobem dochodzenia do tego celu.

Michał Dymkowski, Agata Wiśniewska-Górczewska,
Ogólnopolska Federacja Organizacji Pozarządowych

Nowe rozdanie – fundusze europejskie 2014-2020

Czas przestać mówić o „nowej perspektywie”. Okres programowania 2014-2020 formalnie rozpoczął się w ubiegłym roku, zaś w lutym 2015 r. Komisja Europejska zaakceptowała ostatnie polskie programy operacyjne. I chociaż z punktu widzenia organizacji realnie programy jeszcze nie ruszyły, ponieważ nie został ogłoszony żaden konkurs dotacji, a Szczegółowe Opisy Osi Priorytetowych do kilkunastu programów wciąż pozostają nieznane (więc oczywiście również nieskon-sultowane), perspektywa jest w toku. I ani myśli się zatrzymać.

Początek – podsumowanie

Najpierw kilka słów o zmianach, jakie przyniósł ze sobą okres finansowy 2014-2020 w stosunku do minionej siedmioletki. Zestawienie ma charakter poglądowy i nie pretenduje do roli obejmującego całość indeksu.



2007-2013	2014-2020
Narodowa Strategia Spójności/ Narodowe Strategiczne Ramy Odniesienia	Umowa Partnerstwa
łącznie 85,4 mld euro	łącznie 82,5 mld euro
16 regionalnych programów operacyjnych	16 regionalnych programów operacyjnych
Mazowsze jako region słabiej rozwinięty	Mazowsze jako region średnio rozwinięty
5 krajowych programów operacyjnych	6 krajowych programów operacyjnych
2 programy dotyczące wspólnej polityki rolnej i rybackiej	2 programy dotyczące wspólnej polityki rolnej i rybackiej
10 programów Europejskiej Współpracy Terytorialnej	7 programów Europejskiej Współpracy Terytorialnej
Europejski Fundusz Społeczny – Program Operacyjny Kapitał Ludzki (program krajowy w części wdrażany regionalnie)	Europejski Fundusz Społeczny – Program Operacyjny Wiedza Edukacja Rozwój + osie priorytetowe w regionalnych programach operacyjnych + „limity” unijne
Zasada braku wkładu własnego w projektach konkursowych dla organizacji realizowanych w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego	Wkład własny w projektach konkursowych dla organizacji realizowanych w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego – nacisk na finansowy, w wysokości do 15%
Pomoc Techniczna w RPO finansowana z EFRR	Pomoc Techniczna w RPO finansowana z EFS
Pozarządowi członkowie komitetów monitorujących programy operacyjne wybierani przez Instytucje Zarządzające programami we współpracy z Radą Działalności Pożytku Publicznego	Pozarządowi członkowie komitetów monitorujących programy operacyjne wybierani w drodze głosowania przez organizacje pozarządowe; przeprowadzenie wyborów powierzono Radom Działalności Pożytku Publicznego
Szczegółowe Opisy Priorytetów – dokumenty krajowe, niewymagane przez KE, o charakterze uszczegółowienia do PO – konsultowane społecznie	Szczegółowe Opisy Osi Priorytetowych – dokumenty krajowe, niewymagane przez KE, o charakterze uszczegółowienia do PO – konsultowane społecznie wybiórczo z uwagi na deklaracje MiR-u, że jest to dokument wewnętrzny

Warto zwrócić uwagę zwłaszcza na kilka punktów z powyższego zestawienia. Zdaniem autorki, będą one szczególnie istotne dla organizacji pozarządowych.

Komitety monitorujące

Komitety monitorujące to niemal „oczko w głowie” OFOP-u. Możliwość dialogu rządu, samorządu, organizacji, związków zawodowych, pracodawców i innych środowisk pobudza wyobraźnię, przynajmniej obywatelską. Z jednej strony, komitety dają przestrzeń do wydiskutowania rozwiązań dotyczących spraw publicznych i wzięcia za nie wspólnej odpowiedzialności, z drugiej zaś – mogą dawać nadzieję wpływu na sprawy, które władza publiczna zawłaszczyła.

Komitety pilnują bowiem sposobu wydatkowania funduszy europejskich we wszystkich programach operacyjnych. Członkowie komitetów mają wpływ na kryteria wyboru projektów oraz omawiają roczne plany działań dla osi priorytetowych programów operacyjnych, dokonują też corocznej oceny wydatkowania środków, bez której sprawozdanie merytoryczno-finansowe dla danego programu nie może zostać przekazane Komisji Europejskiej. Udział organizacji pozarządowych i innych partnerów społecznych w tych ciałach był jednym z najważniejszych elementów deregulacji zarządzania politykami publicznymi przez administrację.

Organizacje włożyły wiele trudu, aby do komitetów się nie zniechęcić, mało tego – demokratycznie wypracowały **procedurę wyboru swoich reprezentantów**. Proces ten trwał kilka lat, uwzględniał dyskusje warsztatowe, spotkania robocze, konsultacje mailowe i eksperckie. OFOP jako odpowiedzialny za całą drogę – do chwili przekazania pierwszej propozycji do Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju – dołożył wszelkiej staranności, aby ostateczna procedura uwzględniała nie tylko wymogi prawne, ale przede wszystkim była przejrzysta, ważąca różnorodność organizacji pozarządowych, ale i wygodna – tak dla organizacji, jak i dla strony publicznej.

W toku negocjacji z Ministerstwem Infrastruktury i Rozwoju oraz z Ministerstwem Pracy i Polityki Społecznej udało się przyjąć założenia do procesu wyboru wywodzących się z sektora pozarządowego członków komitetów monitorujących, mówiące o gwarancji:

- niezależnego wyboru przedstawicieli sektora pozarządowego do komitetów monitorujących w drodze powszechnych wyborów i głosowania przez organizacje pozarządowe;
- ograniczonej roli rad działalności pożytku publicznego w procedurze wyboru – do funkcji operatora i strażnika procesu;

- odpowiedniej legitymacji kandydata na członka do komitetu (musi on mieć poparcie federacji organizacji pozarządowych bądź odpowiednio licznej koalicji organizacji);
- reprezentatywności sektora w komitetach monitorujących – uwzględnienia organizacji parasolowych o profilu działania związanym z tematyką prac komitetu i
- partycypacyjnej formy zorganizowania procesu wyboru – zapewnienie odpowiedniego czasu na oddanie głosu, odpowiednie mechanizmy głosowania (np. przez internet), odpowiednia polityka informacyjna (umożliwiająca jak najszerszą komunikację).

Po konsultacjach z Radą Działalności Pożytku Publicznego ordynacja zyskała ostateczny kształt i była stosowana w wyborach reprezentantów NGO do komitetów monitorujących krajowe programy operacyjne, ale także mogła stanowić wzór dla ordynacji przyjmowanych w województwach.

Oprócz prac nad ordynacją OFOP w ciągu kilku lat prowadził rzecznictwo na rzecz **wzmocnienia roli komitetów oraz ułatwienia pracy ich społecznych członków**.

W oparciu o przygotowane uwagi Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju stworzyło wytyczne, które określają **ramy funkcjonowania wszystkich komitetów monitorujących**. W wytycznych tych uwzględniono uwagi organizacji dotyczące:

- dopuszczenia możliwości zwiększenia w składzie komitetów liczby przedstawicieli strony społecznej – ustanawiając ją na poziomie co najmniej 1/3 dla przedstawicieli partnerów,
- określenia wspólnego zakresu regulaminu prac oraz wspólnych standardów dotyczących częstotliwości spotkań, konsultacji dokumentów, sposobu głosowania, obiegowego trybu pracy, przekazywania materiałów członkom KM, powoływania grup roboczych i trybu przewodniczenia, publikowania materiałów z prac komitetu), publikowania informacji o działalności KM z uwzględnieniem potrzeb osób niepełnosprawnych, motywowanie członków komitetu do systematycznego uczestnictwa w posiedzeniach,
- rekomendacji tworzenia grup roboczych i sieci tematycznych dla komitetów monitorujących i zapewnienia środków technicznych dla ich funkcjonowania oraz powierzenia prowadzenia grupy/sieci instytucjom, których przedstawiciel jest przewodniczącym grupy,
- przyjęcia założenia, że każda uchwała komitetu monitorującego musi być poddana dyskusji – w obecnej perspektywie założenie to dotyczyło tylko niektórych KM,
- rozszerzenia zakresu zadań komitetów poza sam monitoring (nie oznacza to, że KM będą pełnić rolę nadzorczą lub kontrolną), tak by obejmowały:

- zatwierdzanie i modyfikację kryteriów wyboru operacji (projektów),
- zatwierdzanie i wprowadzanie zmian rocznych sprawozdań z realizacji programu,
- wpływanie na strategię komunikacji danego programu operacyjnego i możliwość jej zmiany (wymóg akceptacji KM dla jej wdrożenia),
- rozpatrywanie i zatwierdzanie zmian programu operacyjnego,
- monitoring funkcjonowania instrumentów finansowych,
- monitoring realizacji warunków *ex ante* narzuconych przez Komisję Europejską.

Ciekawe, jak pod względem udziału przedstawicieli środowiska pozarządowego będzie wyglądać praca komitetów, ponieważ biorąc pod uwagę wszystkie programy krajowe (w tym programy na rzecz rozwoju obszarów wiejskich i rybołówstwa), regionalne oraz europejskiej współpracy terytorialnej, **reprezentacja sektora liczy 200 osób**, uwzględniając członków oraz zastępców.

Kolejna zmiana dotyczy **komitetu koordynującego całość funduszy strukturalnych w Polsce, z włączeniem środków na wsparcie obszarów wiejskich i rybołówstwa**. Dla perspektywy 2007-2013 dokumentem o charakterze strategicznym, który stanowił podstawę umowy między polskim rządem a Komisją Europejską, była Narodowa Strategia Spójności – Narodowe Strategiczne Ramy Odniesienia (NSS/NSRO). Do monitorowania postępów w jej realizacji (poprzez wdrażanie poszczególnych programów operacyjnych) ustanowiono Komitet Koordynacyjny NSS/NSRO. W jego skład weszło pięć organizacji pozarządowych, z których każda delegowała członka oraz zastępcę. Niejednokrotnie w posiedzeniach KK NSRO brały udział obydwie osoby reprezentujące daną organizację. Pozwalało to lepiej się przygotować do spotkania, efektywniej uczestniczyć w dyskusji, realizować więcej działań (np. dzięki uczestnictwu w grupach roboczych).

Dla okresu 2014-2020 podobną rolę do Narodowej Strategii Spójności pełni Umowa Partnerstwa zawarta w maju 2014 roku między Polską a Brukselą. Do momentu oddawania artykułu do druku (marzec 2015 r.) Komitet Koordynacyjny Umowy Partnerstwa jednak się nie ukonstytuował, ponieważ nie zostali do niego wybrani przedstawiciele organizacji pozarządowych. A nie zostali oni wybrani, ponieważ Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju (MiR), zamiast przeprowadzić wybory, wystąpiło do Rady Działalności Pożytku Publicznego o delegowanie do prac w KK UP reprezentantów sektora będących członkami RDPP, na co Rada nie wyraziła zgody. Dodatkowo należy zauważyć, że Ministerstwo nie przewidziało funkcji zastępcy członka KK UP, co organizacje oprotowały¹.

¹ Por. <http://wiadomosci.ngo.pl/wiadomosci/1422915.html> (pobranie 6.03.2015)

Wykorzystanie środków z pomocy technicznej

Od początku prac nad rozwiązaniami dla funduszy 2014-2020 organizacje wiedziały, że do osiągnięcia realnie bardziej partnerskiej pozycji w systemie monitorowania programów konieczne jest wzmocnienie finansowe osób i organizacji, które stanowią zaplecze dla członków komitetów monitorujących. O tym, że środki z pomocy technicznej² powinny być dostępne również dla partnerów społecznych zaangażowanych w system monitorowania funduszy, OFOP pisał już w odpowiedzi na V raport kohezyjny.

Zaangażowanie OFOP-u i innych organizacji współpracujących w ramach sieci (jak Stała konferencja ds. konsultacji funduszy europejskich 2014-2020, Rady Działalności Pożytku Publicznego) zaowocowało zmianami w projekcie PO Pomoc Techniczna. Ich celem było zwiększenie udziału organizacji pozarządowych w zarządzaniu systemem funduszy europejskich oraz wzmocnienie sektora pod względem instytucjonalnym poprzez otwarcie mu nowych możliwości działania. Najważniejsze z wprowadzonych zmian dotyczyły:

1. określenia w ramach II osi priorytetowej form wsparcia dla członków komitetów monitorujących z krajowego programu operacyjnego Pomoc Techniczna, takich jak koszty dojazdu, szkolenia, ekspertyzy, koszty prowadzenia i zarządzania grupami roboczymi oraz sieciami tematycznymi;
2. rozszerzenia wsparcia w ramach III osi priorytetowej z krajowego programu Pomoc Techniczna dla beneficjentów spoza jednostek samorządu terytorialnego – ([...] *wzmocnienie kompetencji beneficjentów i potencjalnych beneficjentów funduszy europejskich, ze szczególnym uwzględnieniem jednostek samorządu terytorialnego i innych beneficjentów pełniących kluczową rolę w systemie funduszy europejskich [...]*);
3. wyodrębnienie z programu konkursu dla mediów, partnerów społeczno-gospodarczych i organizacji pozarządowych na projekty związane z promocją i informacją na temat funduszy europejskich na lata 2014-2020.

Powyższe zmiany oznaczają, że przedstawiciele organizacji pozarządowych zasiadający w komitetach monitorujących w ramach perspektywy 2014-2020:

- mają zagwarantowany zwrot kosztów podróży na posiedzenia i noclegu,
- mogą korzystać ze szkoleń,
- mogą zlecać ekspertyzy,
- będą mieli finansowane koszty prowadzenia grup roboczych i sieci tematycznych³.

² Mowa o pieniądzach na organizację systemu planowania, wdrażania, monitorowania i ewaluacji funduszy i programów, z których pokrywane są m.in. koszty funkcjonowania komitetów monitorujących.

³ W latach 2007-2013 pozarządowi członkowie komitetów, zwłaszcza na poziomie regionalnym, skarżyli się, że dojazdy na posiedzenia komitetów muszą pokrywać z własnych środków oraz na to, że nie mają udziału w decyzjach dotyczących wsparcia eksperckiego dla KM.

Chciałoby się powiedzieć „Diabeł tkwi w szczegółach”. W dużym stopniu od członków komitetów zależy, jak uda się wykorzystać stworzone możliwości. Jest to jednak związane również z zapisami regulaminów poszczególnych komitetów monitorujących. Warto pamiętać, że chociaż krajowy Program operacyjny Pomoc Techniczna finansowany jest ze środków Funduszu Spójności⁴, to budżety osi priorytetowych Pomoc techniczna w Regionalnych Programach operacyjnych pochodzą z Europejskiego Funduszu Społecznego.

Kilka słów o historii konsultacji funduszy 2014-2020

W przekonaniu autorki, zaangażowanie polskich organizacji w prace nad dokumentami określającymi zasady funduszy europejskich 2014-2020 było duże i rozpoczęło się o czasie, tj. w momencie, gdy Komisja Europejska pod koniec 2010 r. ogłosiła V raport kohezyjny⁵ i poddała go konsultacjom⁶. Już wtedy OFOP zaangażował się w dyskusję, przekazując Komisji w styczniu 2011 roku stanowisko⁷ odnoszące się do kwestii obszarów interwencji, procedur oraz wzmocnienia zasady partnerstwa, postulujące:

- uwzględnienie znaczenia rzeczywistych i szerokich konsultacji społecznych, w tym uznanie za obowiązkowe dla władz krajowych konsultacji projektu umowy partnerstwa Komisja – państwo członkowskie oraz partycypacyjnego tworzenia programów operacyjnych,
- realizację zasady partnerstwa na wszystkich szczeblach planowania, wdrażania, monitorowania i ewaluacji funduszy europejskich,
- monitorowanie przez Komisję transpozycji Dyrektywy usługowej do krajowych systemowych prawnych,
- wzmocnienie kapitału społecznego i intelektualnego,
- potrzebę reformy regulacji,
- uwzględnienie wśród priorytetów działań na rzecz rynku pracy,
- wzmocnienie i ukonkretnienie roli komitetów monitorujących,
- uzależnienie warunkowości od faktycznej zmiany, a nie od stopnia wydatkowania pieniędzy – mówiąc prościej, postęp rzeczowy i jakościowy w miejsce ilościowego,

⁴ Szczegóły <https://www.popt.gov.pl/strony/o-programie/zasady/finansowanie/> (pobranie 6.03.2015)

⁵ Piąte sprawozdanie w sprawie spójności gospodarczej, społecznej i terytorialnej, czyli tzw. piąty raport kohezyjny. Ukazuje on, w jaki sposób europejska polityka spójności przyczyniła się do wzrostu gospodarczego, dobrobytu i zrównoważonego rozwoju w Unii Europejskiej. Raport kohezyjny stanowi podstawę do dyskusji o kolejnej perspektywie finansowej, źródło: http://www.mir.gov.pl/aktualnosci/polityka_rozwoju/Strony/5_Raport_Kohezyjny_przyjety_12112010.aspx, pobranie 4.03.2015

⁶ Pismo FederalistKa już o tym pisało bardziej szczegółowo: A. Wiśniewska-Górczewska, Konsultacje V Raportu Kohezyjnego – początek długiej drogi do funduszy europejskich 2014-2020, [w:] FederalistKa nr 5, marzec 2011, s. 49, źródło: http://ofop.eu/sites/ofop.eu/files/biblioteka-pliki/f5_49-51.pdf (pobranie 4.03.2015).

⁷ Źródło: http://ofop.eu/sites/ofop.eu/files/images/stories/Europejski/stanowisko_OFOP_konsultacje_V_rap_kohez.pdf (pobranie 4.03.2015)

- potrzebę budowania sieci kontaktów,
- wskazanie, że innowacyjność kosztuje i wymyka się sztywnym wymogom proceduralnym,
- ograniczenie kwestii kontrolnych i sprawozdawczych z uwagi na obstrukcję realizacji działań oraz szersze stosowanie zasady pomocniczości w obszarze kontroli,
- wprowadzenie regrantingu dla organizacji na poziomie państw członkowskich,
- uproszczenie wymogów formalnych,
- określenie przez Komisję jednolitego dla całej Unii katalogu kosztów niekwalifikowalnych,
- możliwość realizacji projektów wielofunduszowych,
- zapewnienie elastyczności w przepływach finansowych,
- dwustopniową procedurę oceny projektów.

Najważniejsze postulaty zostały rozwinięte w stanowiskach tematycznych przygotowywanych z udziałem szerokiego grona organizacji i zostały przekazane zarówno Komisji Europejskiej, jak i polskiemu rządowi⁸.

Po etapie pracy w grupie roboczej usytuowanej przy Ogólnopolskiej Federacji Organizacji Pozarządowych, w efekcie zaproszenia do współpracy ekspertów i organizacji niezrzeszonych w sieci, doszło do powołania Stałej konferencji ds. konsultacji funduszy europejskich 2014-2020 i wypracowania 12 postulatów organizacji pozarządowych w obszarze programowania funduszy europejskich 2014-2020⁹. Prowadzenie Sekretariatu Stałej konferencji przypadło w udziale OFOP-owi. Obejmowało organizację spotkań, zapewnianie wsparcia eksperckiego, doprowadzenie do formułowania ostatecznych wersji stanowisk i przekazywanie ich do decydentów i partnerów.

Kolejny etap procesu stanowiło ukonstytuowanie się grupy roboczej ds. 12 postulatów, będącej aż do końca 2014 roku platformą organizacji do wypracowywania postulatów i rekomendacji dotyczących funduszy europejskich perspektywy 2014-

2020¹⁰. Co istotne, w skład grupy weszły osoby związane zarówno z organizacjami członkowskimi OFOP-u, jak i niezrzeszonymi.

W efekcie zacieśnienia i sprofesjonalizowania współpracy między organizacjami, niejako z mandatu OFOP-u, we wszystkich grupach roboczych pracujących nad projektami krajowych programów operacyjnych uczestniczyli reprezentanci środowiska pozarządowego.

Od wczoraj do dziś

Ponieważ nowy okres finansowy już trwa, od początku 2015 roku Sekretariat Stałej konferencji ds. konsultacji funduszy europejskich 2014-2020 został zastąpiony **Sekretariatem Komitetów Monitorujących 2014-2020 przy Ogólnopolskiej Federacji Organizacji Pozarządowych**. Z kolei Grupa robocza ds. 12 postulatów przekształciła się w **Grupę roboczą ds. monitoringu i rzecznictwa**. Organizacje współpracują również przy wykorzystaniu serwisów społecznościowych. Bądźmy w kontakcie.

⁸ Stanowiska w sprawie: 1) Wspólnych Ram Strategicznych, 2) Rozporządzeń ogólnych, 3) zasady partnerstwa, 4) innowacji społecznych, 5) komitetów monitorujących, 6) grantu globalnego, 7) idei dobrego rządzenia, 8) założeń Umowy Partnerstwa, 9) pomocy technicznej, 10) PO Wiedza Edukacja Rozwój. Dokumenty do pobrania z serwisu www.nowaperspektywa.ngo.pl → Dokumenty FE 2014-2020 → Stanowiska i dokumenty organizacji pozarządowych i strony społecznej (pobranie 4.03.2015).

⁹ Źródło: http://nowaperspektywa.ngo.pl/files/nowaperspektywa.ngo.pl/public/12_postulatow_OFOP.pdf (pobranie 4.03.2015).

¹⁰ Lista materiałów w serwisie www.nowaperspektywa.ngo.pl → Dokumenty FE 2014-2020 → Stanowiska i dokumenty organizacji pozarządowych i strony społecznej (pobranie 4.03.2015).

Udział organizacji pozarządowych w rozwoju ekonomii społecznej w lubuskiem

Zapis rozmowy z Jakubem Piosikiem, dyrektorem ROPS w Zielonej Górze

Zakończył się proces pracy nad Lubuskim Programem Rozwoju Ekonomii Społecznej, na ile ten dokument ma szanse zmienić coś w regionie?

Lubuski Program Rozwoju Ekonomii Społecznej 2015-2020 (LPRES) jest dokumentem innowacyjnym, wyznaczającym nowe standardy i zadania służące rozwojowi ekonomii społecznej w województwie lubuskim. Zarówno jego powstanie, jak i aktualizacja są wspólnym dziełem szeroko rozumianego środowiska osób, instytucji i organizacji zainteresowanych rozwojem ekonomii społecznej w naszym regionie.

Program ten daje ogromną szansę na zmianę podejścia do ekonomii społecznej w województwie lubuskim, a tym samym **wzrost znaczenia ekonomii społecznej dla rozwoju społeczno-gospodarczego województwa**.

LPRES to również wypełnienie nałożonego na samorząd województwa obowiązku przygotowania i przyjęcia programu rozwoju ekonomii społecznej w regionie, opartego na montażu finansowym, bez którego realizacja zawartych w programie zadań nie byłaby możliwa.

Niewątpliwie szansą zmiany podejścia do ekonomii społecznej w regionie jest również przyjęty przez Komisję Europejską RPO Lubuskie 2020. Program określa kierunki rozwoju ekonomii społecznej oraz możliwości ich finansowania. Warto zaznaczyć, że RPO Lubuskie 2020 jest zgodny z Lubuskim Programem Rozwoju Ekonomii Społecznej.

Kolejnym ważnym elementem mającym wpływ na realizację programu były konsultacje społeczne dokumentu. Środowiska zaangażowane w rozwój ekonomii społecznej w regionie chętnie w nich uczestniczyły, a ich uwagi miały istotny wpływ na treść dokumentu.

Jak piszą współtwórcy LPRES, to *wspólna wizja Regionu, w którym, dzięki harmonijnej współpracy między jednostkami samorządu, biznesu i sektora obywatelskiego, w sposób istotny zwiększą się możliwości zatrudnienia i aktywizacji społecznej osób wykluczonych i zagrożonych wykluczeniem.*

LPRES dużą wagę przywiązuje do zmiany w funkcjonowaniu społeczności lokalnych, które będą w stanie zacząć skuteczniej rozwiązywać trapiące je problemy. Jesteśmy przekonani, że będzie to możliwe, między innymi, dzięki tworzeniu nowych i wzmocnianiu istniejących podmiotów ekonomii społecznej oraz rozwijaniu odpowiedniego systemu ich wsparcia.

Proces budowania LPRES został wsparty w ramach projektu „Szkoła Dialogu – perspektywa skutecznej współpracy”, na ile nowy system będzie miał charakter modelowy?

Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej, jako partner projektu, czuł się zobowiązany do wdrożenia założeń Modelu Współpracy na poziomie całego regionu. Dlatego ROPS szczególną uwagę zwracał na proces opracowania samego dokumentu, w tym także powołanie – już na etapie programowania – zaczątków Regionalnego Komitetu Rozwoju Ekonomii Społecznej.

Proces tworzenia, a właściwie aktualizacji, LPRES to nie tylko praca nad samym dokumentem, ale także, właśnie dzięki realizacji projektu Szkoła Dialogu, włączenie w ten proces narzędzi związanych z Modelem Współpracy.

Po pierwsze, zależało nam na tym, żeby to osoby z odpowiednim doświadczeniem i kompetencjami miały wpływ na ostateczny kształt Programu. Po drugie, ważne było uzyskanie efektu synergii, czyli wzajemne inspirowanie się przez uczestników warsztatów i doskonalenie proponowanych rozwiązań. Po trzecie, za bardzo ważny warunek powodzenia Programu uznano identyfikowanie się z jego celami szerokiego grona przedsiębiorców społecznych, społeczników i pracowników instytucji publicznych.

Proces opracowywania Programu był dla nas ważnym doświadczeniem nie tylko ze względu na jego treści, ale także za sprawą nawiązanych przez współautorów kontaktów, które już zaowocowały w postaci ciekawych inicjatyw. Można oczekiwać, że więzi, które zrodziły się podczas przygotowywania Programu, okażą się trwałe i cenne z punktu widzenia rozwoju ekonomii społecznej w Regionie.

Realizacja projektu „Szkoła Dialogu” umożliwiła także wyłonienie zaangażowanej, kompetentnej grupy liderów ekonomii społecznej, którzy uchwałą Zarządu Województwa Lubuskiego z 17 marca 2015 r. zostali członkami Regionalnego Komitetu Rozwoju Ekonomii Społecznej.

Powołując Komitet, staraliśmy się, by znalazły się w nim osoby sprawdzone i zaangażowane w działania na rzecz ekonomii społecznej.

Już w połowie 2014 r. rozpoczęliśmy budowę zespołu, kierując do przedstawicieli obu sektorów pisma z prośbą o wytypowanie kandydatów do Prekomitetu ds. rozwoju ekonomii społecznej, który po zakończeniu działań miał się przekształcić w Regionalny Komitet Rozwoju Ekonomii Społecznej Województwa Lubuskiego. Spotkania Prekomitetu odbywały się od września 2014 r. do stycznia 2015 r. W czasie półrocznej pracy członkowie Prekomitetu wypracowali założenia nowego organu, jego strukturę oraz podzielili zadania. Był to także dla niektórych czas na weryfikację własnych możliwości zaangażowania się.

Dziękuję wszystkim współtwórcom LPRES oraz członkom Komitetu, którzy troszczą się o solidarność i spójność społeczną. Mam nadzieję, że nasza wizja zmiany stanie się rzeczywistością.

W ramach projektu stworzone zostały również modele współpracy na poziomie lokalnym – model współpracy w rozwiązywaniu problemów społecznych w Trzebiele i model współpracy w realizacji usług społecznych w Świebodzinie. Ten proces wpisuje się także w koncepcje LPRES?

Tak, partycypacyjne tworzenie w gminie Trzebiele Strategii rozwiązywania problemów społecznych oraz dla powiatu świebodzińskiego Powiatowego programu rozwoju usług społecznych wpisuje się w główne założenia LPRES. Zarówno Strategia dla gminy Trzebiele, jak i Powiatowy program usług, tworzące modele współpracy jednostek samorządu terytorialnego z sektorem organizacji pozarządowych w gminie i w powiecie, to dobre przykłady dokumentów, przy których tworzeniu głos organizacji pozarządowych był nie tylko usłyszany, ale miał istotny wpływ na ich treść i wartość merytoryczną.

Strategia gminy Trzebiele zawiera istotne zapisy dotyczące rozwoju ekonomii społecznej, m.in. poprzez takie działania, jak stworzenie nowych lub wzmocnienie istniejących podmiotów ekonomii społecznej czy stosowanie przez samorząd gminny klauzul społecznych. Co ważne, dużą wagę przywiązuje także do roli społeczności lokalnej i jej udziału w kształtowaniu życia społecznego w gminie. Partycypacja społeczna ma wyłonić liderów, którzy będą współodpowiedzialni za zmianę społeczną swojej małej ojczyzny.

Z kolei Program usług społecznych wyrósł na bazie partnerstwa na rzecz rozwoju pieczy zastępczej, którego pomysłodawcą i organizatorem był Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Zielonej Górze. Skupiło się wokół niego grono osób stawiających sobie za cel minimalizowanie problemu, jakim jest w powiecie świebodzińskim duży odsetek dzieci umieszczonych w instytucjonalnej pieczy zastępczej. Grupa ta stała się także współautorem programu na rzecz rozwoju usług społecznych, który wprost wskazuje możliwości przejmowania części zadań publicznych przez podmioty ekonomii społecznej, nie tylko w obszarze pieczy za-

stępczej, ale również w zakresie przeciwdziałania bezrobociu w powiecie czy oferowania usług społecznych na rzecz starzejącego się społeczeństwa.

Należy również podkreślić, że proces budowania strategii i programu przypadł na przełom między kadencjami samorządu terytorialnego, co mogło być zagrożeniem dla przyjęcia tych dokumentów. Jednak nie przeszkodziło to w ich uchwaleniu przez właściwe organy, co świadczy o wysokim zaufaniu społecznym, jakim się cieszą.

Projekt był partnerski. ROPS współpracował zarówno z Ogólnopolską Federacją Organizacji Pozarządowych, jak i Fundacją na rzecz Collegium Polonicum. Czy to dowód na to, że partnerstwa międzysektorowe są nie tylko możliwe, ale i przydatne?

Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Zielonej Górze po raz pierwszy realizował projekt partnerski finansowany ze środków strukturalnych wspólnie z organizacjami pozarządowymi. Myślę, że realizacja takich projektów to dobra lekcja właściwie rozumianej idei partnerstwa. Warto znać nawzajem swoje zalety, ale także być świadomym słabości obu sektorów. Jednak najważniejsze, by współpraca rozwijała się z korzyścią dla obu stron Szkoły dialogu. Doświadczenie to pokazuje też, że łatwiej jest wdrażać projekt z poziomu organizacji pozarządowej niż z poziomu jednostki finansów publicznych. Dlatego zachęcam, aby oddawać organizacjom pozarządowym liderowanie w projektach.

Na koniec chciałbym serdecznie podziękować Fundacji na rzecz Collegium Polonicum oraz Ogólnopolskiej Federacji Organizacji Pozarządowych za wspólne zaangażowanie i pracę, co owocuje dobrze wdrażanym i rozliczanym projektem.

Bardzo dziękujemy za rozmowę.



Lekcja 3 Partnerstwo a samoorganizacja sektora

Samoorganizacja sektora pierwszy krok do partnerstwa strategicznego

Nie ma partnerstwa bez partnerów. Ta oczywista, wydawałoby się, teza nie jest – zwłaszcza w odniesieniu do współpracy międzysektorowej – łatwa do weryfikacji. Muszą niewątpliwie istnieć sektory, między którymi będzie zachodzić interakcja. Co to znaczy, że „istnieje trzeci sektor”, który ma być partnerem administracji, biznesu czy obu tych sektorów? Czy wystarczy, że jedna organizacja współpracuje? Kilka? A jeśli kilka, to czy muszą wcześniej zawiązać koalicję? Należy opowiedzieć się za poglądem, że aby istniała prawdziwa, międzysektorowa współpraca, musi na danym terenie działać wystarczająco dużo inicjatyw (w tym stabilnych organizacji pozarządowych), które mają poczucie przynależności do większej wspólnoty oraz posiadają instytucje współpracy. Brzmi to skomplikowanie, ale jest proste. Aby był trzeci sektor, (1) muszą być organizacje, (2) muszą chcieć coś robić razem i (3) muszą mieć narzędzia do współdziałania.

Co to są organizacje?

Pytanie o istnienie organizacji nie dotyczy tylko danych rejestrowych. Bo czy mamy wystarczająco dużo naprawdę działających i naprawdę obywatelskich organizacji? Kto nie miał do czynienia z organizacjami, które istnieją tylko na papierze? Kto nie spotkał się z organizacją, za którą stoi tylko jeden człowiek, który traktuje ją jako własny folwark? Zaprawdę trudno takie podmioty liczyć jako zasoby sektora. To raczej problem, z którym powinien się on zmierzyć. Organizacja to albo zrzeszenie (czyli demokratyczna struktura będąca wspólną wolą swoich członków), albo fundacja (czyli określony majątek przeznaczony na cele społeczne, których realizacja odbywa się pod społeczną kontrolą). Zdarzają się stowarzyszenia bez członków i fundacje bez kapitału? Tak, choć ja nie jestem pewien, czy należą one do sektora pozarządowego. Tak więc zanim zaczniecie mówić o modelu międzysektorowej współpracy, sprawdźcie, czy macie u siebie wystarczająco dużo prawdziwych organizacji, bo inaczej nie tyle partnerstwo będziecie budować, co fikcję.

W poszukiwaniu tożsamości

Co to za partner, który nie wie, czego chce? Wyobraźcie sobie proces uzgadniania czegoś z osobą, która ma różne koncepcje, często zmienia zdanie w zależności od okoliczności. A tak mogą być postrzegane organizacje w rozmowie z administracją, gdy każda ciągnie w swoją stronę, ma własne koncepcje i traktuje inne organizacje jak konkurencję. Tylko wtedy, gdy organizacje zrozumieją, że razem mogą doprowadzić do stworzenia lepszych warunków funkcjonowania dla wszystkich organizacji, nie zdobyć więcej środków dla siebie, ale powalczyć o większą pulę pieniędzy w ogóle na działania społeczne, nie znaleźć kanał dostępu do decydentów, ale tak zaprojektować reguły, żeby wszyscy mieli równe szanse – wtedy dopiero będą mogli myśleć o tym, by stać się partnerem.

Samorząd, federacje, sieci

Sposób budowania porozumień organizacji, systemu wymiany informacji, wzajemnego wsparcia i wspólnego reprezentowania interesów jest wielce skomplikowany. Ideałem byłaby forma samorządu, ale wiele wskazuje na to, że próby zorganizowania całego sektora napotykają na bardzo silny opór i albo są mało reprezentatywne, albo mało skuteczne. Federacje, jako formy reprezentowania organizacji zrzeszonych, zdobywają powoli swoje miejsce w systemie współpracy. Ostatnim sukcesem jest zapewnienie miejsca dla federacji w wyborach do komitetów monitorujących programy operacyjne w ramach Funduszy Europejskich. Jednak podstawową formą współpracy jest i będzie budowanie koalicji, pozioma współpraca i wymiana informacji, czyli tworzenie sieci współpracy.

Od 1994 roku organizacje w Polsce próbują stworzyć system sejmików organizacji pozarządowych, które zaczynając od poziomu gminnego przez powiatowy i regionalny aż do krajowego, mają umożliwić wszystkim chętnym udział w debacie o sektorze. To idea forum inicjatyw pozarządowych. Od pierwszego regionalnego FIP-u w Gdańsku w różnych miejscach Polski odbywają się spotkania organizacji odwołujące się do tej idei. W Warszawie co trzy lata (od 1996 r.) odbywa się Ogólnopolskie Forum Inicjatyw Pozarządowych. W poprzednim roku, tak jak przed I OFIP-em, mieliśmy do czynienia ze spotkaniami regionalnymi we wszystkich województwach.

Bibliografia

Frączak Piotr i inni (red.), Poradnik sieciowania dla organizacji pozarządowych, Warszawa 2014.

Gliński Piotr i inni (red.), Samoorganizacja społeczeństwa polskiego: trzeci sektor, Warszawa 2002.

VII OFIP – Działamy dla odmiany!

Głównym celem VII Ogólnopolskiego Forum Inicjatyw Pozarządowych było wzmocnienie potencjału organizacji pozarządowych i działających w nich osób, integracja środowiska i wymiana wzajemnych doświadczeń, a także podniesienie wiedzy merytorycznej i kompetencji osób działających w organizacjach.

Podczas VII OFIP-u pracowano również nad strategią rozwoju społeczeństwa obywatelskiego, omawiając dokumenty opracowywane podczas **szesnastu Regionalnych Forów Inicjatyw Pozarządowych** (RFIP), zorganizowanych w maju i czerwcu br. w każdym województwie przez organizacje z regionów, głównie ośrodki SPLOT. RFIP-y były przygotowaniem merytorycznym także do OFIP-u, dzięki czemu organizacje pozarządowe mogły włączyć się w partycypacyjny proces tworzenia strategii rozwoju dla polskich NGO, a także w budowanie najważniejszego dla III sektora wydarzenia, święta organizacji i działań obywatelskich, jakim był OFIP.

VII OFIP odbył się **14 i 15 września 2014 roku** w Warszawie, wzięło w nim udział ponad tysiąc dwustu obywateli, głównie przedstawiciele trzeciego sektora z całej Polski, oraz przedstawiciele administracji publicznej, biznesu, a także osób z grup nieformalnych i mieszkańców Warszawy. Uczestnictwo w VII OFIP-ie zadeklarowały **1272 osoby, w tym: 975 osób (623 kobiet, 352 mężczyźni)** zarejestrowanych za pośrednictwem formularza zgłoszeniowego. Chęć udziału w OFIP-ie zgłosiły przede wszystkim osoby pracujące w sektorze lub osoby zarządzające organizacjami. Bardzo mały odsetek zarejestrowanych osób stanowili szeregowi członkowie organizacji. Prawie 70 proc. osób, które zgłosiły się na VII OFIP, nie uczestniczyło w żadnej z poprzednich edycji Forum. Wśród zgłoszonych uczestników było 84 proc. przedstawicieli organizacji pozarządowych, 12 proc. stanowili reprezentanci instytucji publicznych, a 4 proc. – osoby z firm prywatnych.

W ciągu dwóch dni odbyły się **62 spotkania** (w tym 8 spotkań śniadaniowych) i panele, trzy sesje plenarne, a także wydarzenie wieczorne, poświęcone sprawom ważnym dla działaczy społecznych i integrujące sektor obywatelski. 25-lecie zmian ustrojowych w Polsce było okazją do podsumowania funkcjonowania sektora obywatelskiego, a także do pokazania roli, jaką odegrały organizacje pozarządowe w odzyskaniu wolności. Pierwszego dnia rozmawialiśmy o dokonaniach organizacji w tym okresie i podsumowaliśmy Regionalne Fora Inicjatyw Pozarządowych (RFIP), które są podstawą do prac nad Strategią rozwoju sektora obywatelskiego.

Drugi dzień należał do organizacji i instytucji, które prowadziły sesje tematyczne i branżowe, wcześniej zgłaszając swoje debaty do organizatorów. Podczas sesji zamykającej VII OFIP odbyło się wystąpienie prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bronisława Komorowskiego oraz ceremonia wręczenia odznaczeń państwowych zasłużonym działaczom społecznym.

Konferencji towarzyszył **Piknik Inicjatyw Pozarządowych (14 września)**, który odbył się na Krakowskim Przedmieściu, swoje stoiska wystawiło tu **90 organizacji i inicjatyw obywatelskich**, oraz **Tydzień Obywatelski** poprzedzający Forum (8-13 września 2014 r.), podczas którego odbyło się ok. **50 wydarzeń** w całej Warszawie. Organizacje i grupy nieformalne, które organizowały działania w ramach Tygodnia i Pikniku, brały udział w regrantingu środków z m.st. Warszawy, którego operatorem był OFOP oraz Stowarzyszenie BORIS, i otrzymały minigranty na realizację swoich przedsięwzięć, dzięki czemu warszawskie NGO mogły się zapoznać z nowym mechanizmem pozyskiwania funduszy na swoją działalność.

Z ewaluacji przeprowadzonej wśród uczestników i uczestniczek VII OFIP wynika, że Forum jest przede wszystkim wydarzeniem wzmacniającym tożsamość sektora pozarządowego. Główną motywacją do udziału w OFIP-ie jest chęć „bycia na bieżąco” – z ważnymi tematami, wydarzeniami i ludźmi związanymi z III sektorem. Wskazują na to odpowiedzi uczestników dotyczące powodów przyjazdu na OFIP i efektów konferencji. Kwestie związane z merytoryczną stroną wydarzenia wydają się mieć nieco mniejsze znaczenie, jako organizatorzy chcemy zatem zadbać i o ten aspekt, czemu posłużyć ma plan corocznych wydarzeń związanych z OFIP-em.

Rok po Ogólnopolskim Forum odbędzie się konferencja podsumowująca VII edycję, a także, miejmy nadzieję, uchwalająca wypracowaną wspólnie strategię sektora obywatelskiego, natomiast w roku 2016, czyli rok przed OFIP-em, odbędzie się wydarzenie przygotowujące merytoryczne aspekty VIII OFIP-u. W ten sposób chcielibyśmy podtrzymać ciągłość wydarzeń III sektora, być na bieżąco z kwestiami ważnymi dla organizacji pozarządowych. Mamy nadzieję, że coroczne wydarzenie OFIP-owe będzie podtrzymywało atmosferę święta sektora, ale będzie także dobrym podsumowaniem i przygotowaniem kolejnego Forum.

WYDARZENIA W RAMACH VII OFIP-u

- Regionalne Fora Inicjatyw Pozarządowych (maj-czerwiec)
- Tydzień Obywatelski (8-14 września)
- Forum Inicjatyw Pozarządowych (14-15 września)
- Piknik Organizacji Pozarządowych (14 września)
- Ceremonia wręczenia odznaczeń państwowych działaczom społecznym (15 września)
- **Ogólnopolskie Forum Pełnomocników ds. współpracy z organizacjami pozarządowymi (16 września)**



VII Ogólnopolskie Forum Inicjatyw Pozarządowych rozpoczęło się od skierowanych do mieszkańców Warszawy inicjatyw Tygodnia Obywatelskiego, przygotowanych przez organizacje pozarządowe, lokalnych liderów i grupy nieformalne. W dniach 8-13 września pokazane zostały aktywne organizacje, profesjonalne działania i dobre projekty, które dawały możliwość aktywnego włączenia się w inicjatywy obywatelskie. Organizatorzy inicjatyw dzielili się swoimi doświadczeniami, spostrzeżeniami, pomysłami i działaniami obywatelskimi, wykorzystując przestrzeń publiczną, inspirowali do wspólnego działania. W całej Warszawie odbyło się 50 wydarzeń, można było wziąć udział m.in. w wystawach, kampanii społecznej propagującej dobrosąsiedzkie relacje wśród warszawiaków, spacerach edukacyjnych, imprezach podwórkowych, debatach publicznych, zajęciach dla seniorów, warsztatach kulinarnych etc.

W swoich założeniach inicjatywy Tygodnia nawiązywały do 25-lecia przemian ustrojowych w Polsce oraz bieżących kwestii społecznych. Zwracały uwagę uczestników na kształtowanie się zaangażowania społecznego i sektora obywatelskiego, przywoływały tradycje społecznikowskie. Dzięki tym wydarzeniom wymieniano doświadczenia, nawiązano dialog międzypokoleniowy i międzykulturowy. Wszystkie organizacje, które chciały wziąć udział w Tygodniu, opisywały w formularzu zgłoszeniowym, jak zaangażują społeczność lokalną, kto będzie odbiorcą projektu, ilu wolontariuszy projekt angażuje, czy wykorzystane zostaną nowoczesne technologie i środki innowacyjne. Pomocą i inspiracją dla tych organizacji był, specjalnie przygotowany, Poradnik Dobrych Praktyk.



W niedzielę 14 września Krakowskie Przedmieście zamieniło się w tętniące życiem miasteczko pozarządowe. Piknik Inicjatyw Pozarządowych łączył zabawę z nauką i poszerzaniem wiedzy na temat organizacji u warszawiaków w różnym wieku. W programie Pikniku znalazło się wiele atrakcji, m.in. pokazy, warsztaty, happeningi, działania sportowe, występy i warsztaty muzyczne, degustacja zdrowej żywności, występy teatralne, wystawy, gry obywatelskie, zabawy dla dzieci. Ponad 60 wystawców prezentowało codzienną działalność organizacji, zachęcając przy tej okazji do społecznego działania.

Rekrutacja organizacji chętnych do wystawienia własnego stoiska odbyła się poprzez formularze zgłoszeniowe zamieszczone na stronie wydarzenia. Ze względu na ograniczoną liczbę miejsc Komisja Oceny Projektów wybrała tylko najciekawsze i najbardziej interaktywne pomysły. Stworzony został także Regulamin Pikniku oraz Inspirator – Poradnik Dobrych Praktyk, podpowiadający, jak poprowadzić piknikowe działania w sposób innowacyjny i aktywizujący warszawiaków.

Warszawskie organizacje przygotowujące swoje inicjatywy w ramach Pikniku miały szansę wcześniej poznać się nawzajem podczas spotkań informacyjnych i organizacyjnych, a także podjąć wspólne działania podczas Pikniku w Namiocie Warsztatowym, Przestrzeni Wspólnej czy na Scenie. Mamy nadzieję, że nawiązane między organizacjami kontakty zaowocują także w przyszłości. Warszawskie NGO miały również szansę wziąć udział w nowym modelu pozyskiwania funduszy na swoją działalność, korzystając z regrantingu na inicjatywy i stoiska piknikowe oraz działania w ramach Tygodnia Obywatelskiego.

Podczas Pikniku na specjalnym telebimie pokazywano spoty kampanii społecznych prowadzonych przez organizacje. Miało to na celu przybliżenie uczestnikom Pikniku codziennej działalności organizacji pozarządowych, a także pobudzenie wrażliwości na problemy społeczne.



W dniach 14-15 września odbyło się VII Ogólnopolskie Forum Inicjatyw Pozarządowych.

PROGRAM

Prace nad programem OFIP-u odbywały się w ramach spotkań Komitetu Organizacyjnego oraz wewnętrznych zebrań zespołu OFOP-u. Do współorganizacji wydarzenia zaprosiliśmy organizacje pozarządowe z całej Polski, które mogły zaproponować tematy do dyskusji.

Nie mogliśmy się zająć podczas Forum wszystkimi ponad 70 zgłoszonymi kwestiami ze względu na ograniczenia czasowe i przestrzenne. Wiele tematów było jednak ze sobą powiązanych, dlatego zachęcaliśmy organizacje do przygotowania i poprowadzenia sesji wspólnie. W większości przypadków tak się właśnie stało, co dało szansę na wzmocnienie współpracy i integracji między organizacjami, umożliwiło także wymianę doświadczeń.

Przygotowano również dwie sesje plenarne, tj. „25 lat społeczeństwa obywatelskiego w Polsce” – podsumowanie dorobku organizacji pozarządowych oraz „Wyzwania systemowe sektora pozarządowego i plany na przyszłość”.

PARTNERZY VII OFIP-u

Dzięki nawiązaniu współpracy z Polską Agencją Prasową informację o VII OFIP-ie otrzymały wszystkie media krajowe. Udało się pozyskać patronat nad wydarzeniem Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego, **patronat honorowy Rektora Uniwersytetu Warszawskiego oraz dziewięciu patronów medialnych**: dwie radiostacje lokalne – RDC i Radio Kampus, telewizję ogólnopolską TVP, trzy portale (portal branżowy ngo.pl, portal ogólnoinformacyjny Dziennik.pl i portal tematyczny kampaniespoleczne.pl), tygodnik ogólnopolski „Tygodnik Powszechny”, magazyn ogólnopolski z portalem Perspektywy, kwartalnik ogólnopolski Trzeci Sektor.

Ogółem do października 2014 r. ukazało się 400 materiałów medialnych na temat VII OFIP-u. Nagrano cztery audycje radiowe oraz napisano trzy artykuły problemowe zamówione w ramach patronatu, pisane przez członków organizacji pozarządowych o działalności NGO.

DANE LICZBOWE

- Odbędzie się dwudniowe Forum Inicjatyw Pozarządowych, w którym wzięło udział ponad 1200 osób
- W Tygodniu i Pikniku łącznie wzięło udział ok. 1500 mieszkańców Warszawy
- Odbędzie się 50 działań w ramach Tygodnia Obywatelskiego
- Odbędzie się 6-godzinny Piknik Inicjatyw Pozarządowych, w ramach którego poprowadzono 90 działań interaktywnych
- Zrealizowany został spot promujący wydarzenie
- Odbędzie się konferencja prasowa
- Zbudowana została strona internetowa wydarzenia, mająca 90 tysięcy odsłon
- Informacje o projekcie dotarły łącznie do 10 000 odbiorców
- Wydrukowano i rozdano 700 sztuk programów Tygodnia Obywatelskiego
- Wydrukowano i rozdano 1000 egzemplarzy mapek programowych Pikniku
- Wyprodukowano 700 plakatów promujących wydarzenie
- Wyprodukowano i rozdano 1000 egzemplarzy publikacji konferencyjnej
- Pozyskano dziewięciu patronów medialnych oraz dwa patronaty honorowe nad wydarzeniem
- Odbędzie się 16 Regionalnych Forów Inicjatyw Pozarządowych
- W ciągu dwóch dni Forum odbyły się 62 spotkania (w tym 8 spotkań śniadaniowych) i panele, trzy sesje plenarne, a także wydarzenie wieczorne
- VII OFIP zaangażował 60 wolontariuszy i wolontariuszek do pomocy przy przedsięwzięciu
- Ukazało się 400 materiałów medialnych na temat VII OFIP-u
- Na kanale YouTube VII OFIP znalazło się 25 filmów relacjonujących wydarzenie; liczba wyświetleń łącznie: 954. Nakręcono dwie relacje wideo – z Forum oraz Pikniku
- Zostało wykonanych łącznie ponad 1000 zdjęć: Forum – 600, Piknik – 380, Tydzień – 60
- Ukazały się trzy artykuły problemowe zamówione w ramach patronatu, pisane przez członków organizacji pozarządowych na temat działalności NGO
- Nagrano cztery audycje radiowe poruszające ważne tematy społeczne, mówiące o działaniach organizacji pozarządowych oraz promujące VII OFIP

- 92 godziny poświęcono na konsultowanie pomysłów na projekty w ramach procedury regrantingu
- Przeprowadzono cztery spotkania informacyjne (w ramach regrantingu)
- Wsparcie finansowe w postaci minigrantów otrzymało 30 projektów (w ramach regrantingu)
- W konkursie regrantingowym złożono 98 projektów. 28 działaczy społecznych zostało odznaczonych

Szkoła Dialogu

- perspektywą skutecznej współpracy



Szanowni Członkowie RDPP,

w imieniu Ogólnopolskiej Federacji Organizacji Pozarządowych oraz partnerstwa projektowego "Szkoła Dialogu - perspektywą skutecznej współpracy" (partnerzy: Regionalny Ośrodek Pomocy Społecznej w Zielonej Górze oraz Fundacja na rzecz Collegium Polonicum) chciałbym poinformować o realizowanym w Waszym województwie projekcie, który ma przyczynić się do wdrażania modelu współpracy między organizacjami pozarządowymi i samorządem różnych szczebli. Chcemy też zaprezentować dobre praktyki województwa lubuskiego na szczeblu ogólnokrajowym.

W naszym projekcie, który trwać będzie do czerwca 2015r., przewidujemy m.in pracę na rzecz modelowych rozwiązań w relacjach samorząd - organizacje pozarządowe, szczególnie w obszarze realizacji zadań publicznych i świadczenia usług w ramach ekonomii społecznej. Z tego też względu deklarujemy, o ile uznacie to Państwo za potrzebne, współpracę przy wypracowaniu użytecznych rozwiązań.

Jednocześnie chcielibyśmy zwrócić uwagę na przygotowywany obecnie Wieloletni Plan Rozwoju Ekonomii Społecznej, który będzie miał - szczególnie w kontekście funduszy europejskich - kolosalne znaczenie dla funkcjonowania organizacji pozarządowych w województwie. Wydaje nam się, że ważne jest nie tylko zaangażowanie się organizacji pozarządowych i RDPP w proces konsultacji tego dokumentu, ale także wypracowanie w Rocznym Programie Współpracy na rok 2015 takich mechanizmów, które spowodują synergię działań zakładanych w tych dwu, jakże ważnych dla województwa lubuskiego, dokumentów przygotowywanych w Urzędzie Marszałkowskim. Jako partnerstwo jesteśmy gotowi współuczestniczyć w pracach nad Rocznym Programem zarówno na etapie prac eksperckich jak i podczas społecznych konsultacji tego dokumentu.

pozostając do dyspozycji

Piotr Frączak

Piotr Frączak
Prezes OFOP, specjalista ds Szkoły Dialogu



Człowiek - najlepsza inwestycja

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

UDZIAŁ W TWORZENIU POLITYK PUBLICZNYCH



Zakończenie

Szkoła Dialogu założenia opracowane na podstawie doświadczeń OFOP-u

Szkoła Dialogu to kurs, który skierowany jest do przedstawicieli organizacji pozarządowych oraz przedstawicieli administracji samorządowej, którzy za ważną uważają współpracę na rzecz dla dobra wspólnego – w gminie, powiecie, województwie. Niniejszy syllabus jest próbą ogólnego opisania założeń Szkoły w oparciu m.in. o doświadczenia edycji 2014 roku, przeprowadzonej w ramach projektu „Szkoła Dialogu – perspektywą skutecznej współpracy”.

I. Podstawy metodologiczno-merytoryczne

Punktem wyjścia do tworzenia założeń są:

1. zmodyfikowany do potrzeb szkoły¹ tzw. Model Współpracy². W pracy w ramach szkoły odwołujemy się do trzech zdefiniowanych w Modelu płaszczyzn:
 - tworzenia polityk publicznych,
 - realizacji zadań publicznych,
 - tworzenia warunków do społecznej aktywności;
2. doświadczenia dotychczasowych szkół reprezentacji i partycypacji OFOP-u oraz Szkoły Dialogu 2014;
3. badania prowadzone w ramach Ośrodka Badania Aktywności Lokalnej.

II. Zakres programowy

1. Współpraca samorządu z organizacjami pozarządowymi w zakresie
 - tworzenia polityk publicznychPodstawowym tematem, który dotyczy współpracy organizacji i administracji publicznej, jest możliwość wspólnego definiowania celów i sposobów realizacji polityk dla rozwiązywania problemów społecznych. Włączenie przedstawicieli organizacji pozarządowych w proces programowania (obowiązkowy przy wdrażaniu np. Funduszy Europejskich) staje się nie tylko wymogiem, ale i praktyczną koniecznością.
 - realizacji zadań publicznych
- Samorząd w coraz większym stopniu nie może realizować swoich obowiąz-

¹ Patrz podręcznik „Modelowanie modelu współpracy”.

² Por. Model Współpracy.

ków bez zaangażowania społecznego, w tym działalności organizacji pozarządowych, które mogą i powinny przejmować (zgodnie z zasadą pomocniczości i zdrowym rozsądkiem) część zadań administracji. Współpraca finansowa, niefinansowa oraz zawiązywane partnerstwa to obszar wymagający specjalistycznej wiedzy i umiejętności zarówno ze strony administracji, jak i organizacji.

- warunków do społecznej aktywności

Warunkiem *sine qua non* realizacji współdziałania – tak w obszarze programowania, jak i realizacji polityk publicznych – jest istnienie po stronie społecznej odpowiednich partnerów dla administracji. Wzmacnianie partnerów społecznych (silnie zapisane np. w systemie wdrażania Funduszy Europejskich) staje się ważnym elementem budowania prawdziwej współpracy.

2. Reprezentacja i partycypacja

Udział strony społecznej we wdrażaniu polityk publicznych (tak na poziomie kraju, jak i w wymiarze lokalnym) wymaga samoświadomości i samoorganizacji po stronie organizacji pozarządowych. Ważnym elementem może być system wsparcia aktywności (patrz wyżej), ale nie może (i nie powinien) on zastąpić oddolnych procesów w organizacjach. Tylko organizacje posiadające zaplecze społeczne, niezależne źródła finansowania, umięjące budować swoją tożsamość mają szansę być rzeczywistymi partnerami. Zrozumienie istoty działań organizacji, znacznie wykraczającej poza współpracę z samorządem i realizację polityk publicznych, jest podstawą dobrej współpracy.

3. Mapy lokalnej aktywności i współpracy jako narzędzie lokalnego indeksu współpracy

Kolejnym elementem szkolenia było poszukiwanie i testowanie narzędzi mogących lepiej określić konkretny model współpracy, tworzący się w danej jednostce samorządu terytorialnego. Zależny jest on od nie tylko od nastawienia (polityki) władz publicznych, ale także od etapu rozwoju sektora, a także otoczenia instytucjonalno-prawnego. W tym obszarze wypracowane zostały pewne narzędzia (mapy), umiejętność zastosowania ich w praktyce może znacząco wspomóc proces budowy współpracy.

III. Zakładane efekty pracy

Szkoła powinna być prowadzona w trzech wymiarach

- zdobywanie wiedzy – zajęcia prowadzone przez praktyków³ w oparciu o wiedzę

³ Za praktyków uważamy osoby, które uczestniczą realnie w danym procesie (tworzenia zasad współpracy, konsultowania polityk publicznych, rzecznictwa na rzecz zmian legislacyjnych itp.) i które jednocześnie próbują systematyzować i promować swoje doświadczenia.

teoretyczną, w tym wykłady⁴, warsztaty porządkujące i utrwalające⁵, ćwiczenia praktyczne⁶;

- testowanie umiejętności – tu podstawą są zadania domowe, w ramach których wypracowuje się odwołujące się do rzeczywistości (m.in. oparte na lokalnym indeksie współpracy) dokumenty przydatne w pracy w środowisku lokalnym;
- nabywanie realnego doświadczenia – tu ogromną rolę odgrywa praca warsztatowa, m.in. nad doświadczeniem w praktyce realizacji zasad partnerskich – współodpowiedzialności, komunikacji, wzajemnych oczekiwań.

Założenia Szkoły Dialogu wypracowane w ramach projektu Szkoła Dialogu – perspektywą współpracy będą wykorzystywane w działalności edukacyjnej Ogólnopolskiej Federacji Organizacji Pozarządowych i mogą być adaptowane do potrzeb innych organizacji zajmujących się współpracą.

⁴ Np. prawne formy partnerstwa systemowego i projektowego.

⁵ Np. odtwarzanie procesu legislacyjnego w grupach.

⁶ Np. znajdowanie odpowiednich zapisów prawnych lub strategicznych w otrzymanych dokumentach.

„Szkoła Dialogu – perspektywą skutecznej współpracy” to realizowany od lutego 2014 do czerwca 2015 roku projekt, który swym zasięgiem objął przede wszystkim województwo lubuskie, choć jego efekty mogą być interesujące również dla innych regionów. Realizatorem projektu jest Ogólnopolska Federacja Organizacji Pozarządowych we współpracy z Fundacją na rzecz Collegium Polonicum i Regionalnym Ośrodkiem Polityki Społecznej, a głównym celem – wdrożenie w samorządach województwa lubuskiego modelu współpracy jako skutecznej metody partnerstwa w programowaniu i wdrażaniu rozwiązań w zakresie polityk publicznych.

Istota projektu zasadzała się na

1. przygotowaniu absolwentów do przeprowadzenia zmiany, w oparciu o podręcznik „Modelowanie modelu współpracy” i zajęcia Szkoły Dialogu,
2. wypracowaniu w oparciu o Model Współpracy dokumentów, które określą (odwołując się do modelowych narzędzi) współpracę na najbliższe lata,
3. promocji idei współpracy, którą prowadzimy systematycznie – od Konwentu Radnych po konferencje podsumowujące.

Podręcznik „Modelowanie modelu współpracy”

Podręcznik powstał, aby w przyjaznej formie pokazać możliwości, jakie daje współpraca, oraz pomóc w zaplanowaniu modelu współpracy i podjęciu praktycznych kroków mających na celu jego wdrożenie w konkretnej gminie, konkretnym powiecie, ale też w konkretnym obszarze polityk publicznych na poziomie samorządu województwa. Podręcznik ten jedynie uzupełnia, a nie zastępuje, publikacje przygotowane w ramach projektu systemowego „Model współpracy administracji publicznej i organizacji pozarządowych”. Podręcznik daje raczej pewne wskazówki niż gotowe rozwiązania, podpowiedzi, nie odpowiedzi. To sami zainteresowani mogą doprecyzować, dostosować proponowane rozwiązania do niepowtarzalnego, wypracowanego partycypacyjnie i pasującego do lokalnych możliwości modelu. W istocie bowiem każda wspólnota musi wypracować własny model współpracy.

Konwent lubuskich radnych

27 marca 2014 r.

W Zielonej Górze w reprezentacyjnej Palmiarni odbył się Konwent lubuskich radnych, który miał za zadanie z jednej strony przekonać radnych do wykorzystywania Modelu Współpracy w działaniach na rzecz społeczności lokalnej, z drugiej – zachęcić ich do włączenia się w system naboru ochotników do Szkoły Dialogu.

Występowali m.in. Henryk Wujec (Doradca Prezydenta RP), Krzysztof Więtekiewicz (Dyrektor Departamentu Pożytku Publicznego MPiPS), Małgorzata Mizer-Wołowicz (Zastępca Dyrektora Departamentu Rozwoju Regionalnego i Współpracy Zagranicznej UM WL), Piotr Frączak (Prezes Ogólnopolskiej Federacji Organizacji Pozarządowych), Jan M. Grabowski (Kujawsko-Pomorska Federacja Organizacji Pozarządowych), Iwona Szablewska (Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej), Piotr Drygała (Urząd Miasta Dąbrowa Górnicza), Adam Szulczewski (Fundacja Collegium Polonicum). W konwencie uczestniczyło 58 osób.



Sesje Szkoły Dialogu

23-25 kwietnia, 16-18 czerwca, 17-19 września 2014 r.

Szkoła Dialogu to trzy trzydniowe sesje warsztatowe połączone pracą w formie e-learningu. W ramach Szkoły uczestnicy pogłębiali swoją wiedzę i zdobywali umiejętności jej wykorzystania (trenerzy: Kinga Polubicka, Karolina Cyran-Juraszek, Janusz Wiśniewski), pracowali również nad umiejętnościami miękkimi i postawami w ramach warsztatu prowadzonego przez Martę Lewandowską. Szkołę ukończyły 33 osoby. W jej ramach uczestnicy pracowali także nad Lokalnymi Indeksami Współpracy i przygotowywali się do wdrażania Modelu w swoich środowiskach. Zgodnie z założeniami projektu trzy inicjatywy otrzymały dalsze wsparcie. Udało się wesprzeć prace nad modelem na trzech różnych poziomach samorządu: gmina Trzebiel, powiat Świebodzin i województwo lubuskie.





Proces budowania modeli

Modele współpracy wypracowywano dla trzech poziomów samorządu. Oznacza to trzy niezależne, partycypacyjne procesy, w których plany współpracy tworzone są w oparciu o wspólne wypracowywanie rozwiązań. W ramach kolejnych spotkań warsztatowych pracowano nad dokumentami, które w ostatecznie wypracowanej wersji zostały poddane konsultacjom i zatwierdzone przez uprawnione organy budowania systemy współpracy. Całość procesu zakończona została przeprowadzeniem Lokalnych Indeksów Współpracy. W ten sposób powstały trzy modele współpracy, które jednak łączą się obszarem interwencji. Tak oto regionalna współpraca z organizacjami na rzecz ekonomii społecznej znajduje silne podstawy w planach współpracy na rzecz rozwiązywania problemów społecznych na poziomie gminy i współpracy przy tworzeniu systemu świadczenia usług społecznych na poziomie powiatu.

Model współpracy – województwo lubuskie

Rozwiązania na poziomie wojewódzkim są z jednej strony elementem skomplikowanego systemu powiązań między organizacjami a samorządem województwa, z drugiej zaś – mają duży wpływ na system współpracy w gminach i powiatach. Działania w ramach projektu skupione były na ekonomii społecznej. Zdawaliśmy sobie sprawę – co zostało podchwyczone w samym Lubuskim Programie Rozwoju Ekonomii Społecznej (LPRES) – że „specyfika polskiej ekonomii społecznej, a szczególnie województwa lubuskiego, każe zwrócić szczególną uwagę na organizacje pozarządowe jako nie tylko szeroką paletę podmiotów ekonomii społecznej, ale także jako na potencjał (szanse na ekonomizację) powstawania przedsiębiorstw społecznych *sensu stricto*”. Oznaczało to konieczność zapewnienia odpowiedniej roli organizacji i zasad współpracy na etapie planowania, a następnie wdrażania LPRES. Udało się tego dokonać zarówno poprzez prace nad nową wersją LPRES (prekomitet), jak i czuwając nad rozwiązaniami systemowymi, które zadecydują o efektach tych działań (Rada Pożytku Publicznego i Roczny Program Współpracy oraz Komitet Monitorujący, który będzie miał wpływ na realizację Regionalnego Programu Operacyjnego).

Zapisy LPRES dają szansę na modelowe współdziałanie samorządu z organizacjami zarówno na poziomie samorządu wojewódzkiego, jak i gminnych oraz powiatowych JST.

„(...) w obszarze wspierania rozwoju ekonomii społecznej: (...) działania wynikające z Lubuskiego Programu Rozwoju Ekonomii Społecznej (...) obejmujące w szczególności:

- zwiększanie świadomości i partycypacji społeczności lokalnych w rozwoju ekonomii społecznej;
- zwiększenie udziału podmiotów ekonomii społecznej w realizacji lokalnych polityk publicznych, w tym usług użyteczności publicznej;
- wzrost aktywności zawodowej poprzez system integracji i reintegracji zawodowej i społecznej,
- budowę zintegrowanego systemu wsparcia rozwoju ekonomii społecznej.

Program współpracy Województwa Lubuskiego z organizacjami pozarządowymi w 2015 r.

„Program jest więc nie tylko wizją rozwoju ekonomii społecznej, ale także elementem systemowej współpracy pomiędzy organizacjami pozarządowymi (jako ważnymi – zgodnie z filozofią Funduszy Europejskich – partnerami społecznymi) a administracją w programowaniu, wdrażaniu, monitorowaniu i ocenie wdrażania funduszy strukturalnych. To doświadczenia poprzedniego okresu programowania – koncepcja Ośrodków Wsparcia Ekonomii Społecznej, Model Współpracy administracji z organizacjami pozarządowymi – są podstawą założeń tego Programu.

Program powstał w wyniku długiego procesu. Oparty na elementach współdecydowania (powołanie w ramach Projektu Szkoła Dialogu – perspektywą skutecznej współpracy Prekomitetu Rozwoju Ekonomii Społecznej), a także konsultowania samego dokumentu”.

Lubuski Program Rozwoju Ekonomii Społecznej na lata 2015–2020 – wspólna wizja pozytywnych zmian

Model współpracy – gmina Trzebiel

Po przygotowaniach poczynionych dzięki Szkole Dialogu w Trzebieli podjęto prace nad wdrożeniem modelu współpracy administracji publicznej i organizacji pozarządowych w zakresie rozwiązywania problemów społecznych. W ramach przygotowań dokumentu lokalnego „Strategia Rozwiązywania Problemów Społecznych i Integracji Społecznej dla Gminy Trzebiel na lata 2014-2020 (uchwalona Uchwałą nr III/12/2014 Rady Gminy Trzebiel z 29 grudnia 2014 r.) zaakceptowano model współpracy w zakresie rozwiązywania problemów społecznych w gminie Trzebiel, w którym ważną rolę odgrywa wsparcie rozwoju inicjatyw obywatelskich i budowanie partnerstwa.

„(...) strategia rozwiązywania problemów społecznych powinna w jednym ze swoich wymiarów odnosić się nie tylko do bezpośrednich problemów społecznych (jak bezrobocie, ubóstwo itp.), ale także aktywności społecznej mieszkańców. Dobrze zaplanowana animacja społeczna, wsparcie aktywności i wzmocnienie samoorganizacji i samopomocy mogłoby być głównym elementem ułatwiającym rozwiązywanie problemów społecznych w przyszłości”.

Strategia Rozwiązywania Problemów Społecznych i Integracji Społecznej dla Gminy Trzebiel na lata 2014-2020



Model współpracy – powiat Świebodzin

Oparte na założeniach modelu współpracy prace w powiecie świebodzińskim nastawione były na wypracowanie rozwiązań, które umożliwiłyby partnerskie realizowanie usług społecznych w ramach przyszłej perspektywy finansowej. Podjęty wysiłek stworzenia innowacyjnego dokumentu zakończył się przygotowaniem Programu Rozwoju Usług Społecznych w Powiecie Świebodzińskim na lata 2015-2017.

„Usługi społeczne są istotną częścią Europejskiego Modelu Społecznego, zwłaszcza w kontekście realizacji Strategii Europa 2020. Wysoki priorytet takich działań przekłada się na możliwości finansowe, jak również nowe regulacje prawne. M.in. jednym z priorytetów inwestycyjnych Europejskiego Funduszu Społecznego jest »ułatwianie dostępu do przystępnych cenowo, trwałych oraz wysokiej jakości usług, w tym opieki zdrowotnej i usług socjalnych świadczonych w interesie ogólnym«. Dzięki tym i podobnym rozwiązaniom administracja publiczna na szczeblu lokalnym ma coraz większe możliwości zwiększania dostępu do usług użyteczności publicznej (...) poprzez (...) [z]większenie udziału organizacji obywatelskich jako partnera władz publicznych jako podmiotów najlepiej realizujących zindywidualizowane, dopasowane do potrzeb indywidualnych usługi społeczne.”

Program Rozwoju Usług Społecznych w Powiecie Świebodzińskim na lata 2015-2017



Konferencja „Dialog i Współpraca = Zmiana”

17 kwietnia 2015 r.

W Zielonej Górze zorganizowana została pierwsza z konferencji podsumowująco-promocyjnych projektu. Spotkanie prowadzone przez Magdalenę Tokarską, prezeskę Fundacji na rzecz Collegium Polonicum, i Jakuba Piosika, dyrektora Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Zielonej Górze, zgromadziło wielu ważnych gości i prelegentów, w tym Krzysztofa Więckiewicza, dyrektora Departamentu Pożytku Publicznego Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, oraz Martę Lewandowską, przewodniczącą Komisji Dialogu Społecznego Dzielnicy Warszawa Śródmieście, członkinię Warszawskiej Rady Działalności Pożytku Publicznego i Stowarzyszenia OPTA.

Konferencja składała się z trzech paneli dyskusyjnych

1. Pstryk i zmiana w Trzebielu

Moderator: Magdalena Popłońska-Kowalska – ekspertka Stowarzyszenia Centrum Wspierania Aktywności Lokalnej CAL, występujący: Justyna Mazur-Franczak – Sekretarz Urzędu Gminy Trzebiel, Edyta Koniecznyńska – Kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej w Trzebielu, Eugenia Zarzyńska – Animator Społeczny.

2. W poszukiwaniu wiedzy i partnerów – eksperyment w Świebodzinie

Moderator: Cezary Miżejewski – ekspert ekonomii społecznej, występujący: Zbigniew Szumski – Starosta Powiatu Świebodzińskiego, Katarzyna Rucioch – Ośrodek Pomocy Społecznej w Zbąszynku, Przemysław Maksymów – Wiceprezes Fundacji „Porozumienie Wzgórz Dalkowskich”.

3. Co nas łączy? JST+NGO = Współpraca czy...?

Moderator: Daniel Fąferko – Koordynator Programu WINDA, Prezes Lutolskiej Spółdzielni Socjalnej WINDA, wystąpienia: dr hab. Mariusz Kwiatkowski, wykładowca Uniwersytetu Zielonogórskiego, Małgorzata Domagała – Starosta Powiatu Gorzowskiego, Agnieszka Pundyk – Zastępczyni Dyrektora Ośrodka Pomocy Społecznej w Kostrzynie nad Odrą.

Do dyskusji podsumowującej moderator Piotr Frączak – Prezes Ogólnopolskiej Federacji Organizacji Pozarządowych – zaprosił moderatorów poprzednich dyskusji i Martę Lewandowską.

W trakcie konferencji odczytano apel na rzecz wspierania ekonomii społecznej w województwie:

DAJMY SZANSE LUBUSKIEJ EKONOMII SPOŁECZNEJ!

Deklaracja przyjęta z inicjatywy Regionalnego Komitetu Ekonomii Społecznej

My, sygnatariusze niniejszej Deklaracji, uznajemy ekonomię społeczną za ważne narzędzie rozwoju. Jej istotą są takie rozwiązania, które ułatwiają harmonijne łączenie celów gospodarczych ze społecznymi. Rozumiemy ją głównie jako przestrzeń „aktywności obywatelskiej, która poprzez działalność ekonomiczną i działalność pożytku publicznego służy: integracji zawodowej i społecznej osób zagrożonych marginalizacją społeczną, tworzeniu miejsc pracy, świadczeniu usług społecznych użyteczności publicznej oraz rozwojowi lokalnemu” (Krajowy Program Rozwoju Ekonomii Społecznej). Deklarujemy poparcie dla inicjatyw, dzięki którym tak rozumiana ekonomia społeczna przyczyni się do rozwoju Regionu.

Uchwalony w kwietniu bieżącego roku przez Zarząd Województwa Lubuski Program Rozwoju Ekonomii Społecznej zawiera zarówno wizję, jak i dokładnie zaplanowane działania służące jej realizacji do 2020 roku. Dysponujemy więc narzędziem, dzięki któremu możemy wprowadzać pozytywne zmiany w środowiskach społecznie zaniedbanych, instytucjach publicznych, organizacjach społecznych i w społecznościach lokalnych. Ich wspólnym mianownikiem jest większa aktywność, zaangażowanie, odpowiedzialność i skuteczność działań. Ekonomia społeczna polega bowiem na rozwiązywaniu problemów społecznych metodami biznesowymi.

Aby jednak osiągnąć planowane cele, potrzebujemy zainteresowania i poparcia ze strony tych, którzy kształtują życie społeczne w województwie lubuskim. Dlatego zwracamy się do wszystkich osób, środowisk i instytucji zainteresowanych rozwojem naszego Regionu: Dajmy szansę ekonomii społecznej!

Dać szansę ekonomii społecznej to znaczy uznać, że warto poszukiwać nowych rozwiązań w zakresie pomocy społecznej, przede wszystkim wprowadzać aktywizujące formy pomocy w miejsce zasiłków. W praktyce oznacza to poparcie dla oddolnych inicjatyw zmierzających do tworzenia i rozwijania takich podmiotów, jak spółdzielnie socjalne, centra integracji społecznej, organizacje obywatelskie itp.

Dać szansę ekonomii społecznej, to znaczy także uznać za ważne inwestowanie w tego typu przedsięwzięcia. Inwestowanie na poziomie Regionu polega na zabezpieczeniu środków finansowych umożliwiających realizację *Lubuskiego Programu Rozwoju Ekonomii Społecznej*. Inwestycje na poziomie powiatów i gmin to przede wszystkim tworzenie warunków realizacji zamówień publicznych przez podmioty ekonomii społecznej (konkursy uwzględniające aspekty społeczne, klauzule społeczne itp.). To także tworzenie i rozwijanie partnerstw z podmiotami ekonomii społecznej i uwzględnianie tej problematyki w dokumentach programowych powiatów i gmin.

Dać szansę ekonomii społecznej to przede wszystkim znaczy przyjąć określone podejście do człowieka potrzebującego pomocy i jego roli we wspólnocie lokalnej i na rynku pracy. Polega ono na zaufaniu do potencjału tkwiącego w ludziach, którzy po otrzymaniu przysłowiowej „wędkę” sami będą w stanie łowić dla siebie i dla innych „ryby”. Taką wędką, czyli narzędziem pozytywnych zmian w Regionie, może być właśnie ekonomia społeczna.

Rozwijając ekonomię społeczną, dajemy Lubuszanom szansę na tworzenie odpowiedzialnych, nowoczesnych, sprawnie działających wspólnot lokalnych i dynamicznej wspólnoty regionalnej. Popierajmy więc wartościowe inicjatywy, łączmy siły, nie bójmy się innowacji.

Człowiek – najlepsza inwestycja

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

